

N. Chruszczow udał się do Nowego Jorku

W dniu 9 bm. z Kaliningradu na pokładzie elektroturbiny „Baltica” odpłynął do Nowego Jorku premier ZSRR — N. Chruszczow, który przewodniczy delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na pokładzie statku „Baltica” do Nowego Jorku udali się także szefowie i członkowie delegacji Węgier, Bułgarii i Rumunii na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 10 września 1960

Cena 50 gr
Nr 217 (5165)

Złoty i brązowy medal Palińskiego i Bochenka



Wielką niespodziankę sprawili wczoraj nasi reprezentanci w podnoszeniu ciężarów — Paliński i Bochenek. W trójbój w wadze półciężkiej Paliński zdobył złoty medal olimpijski, a Bochenek — brązowy. Na Igrzyskach XVII Olimpiady po raz czwarty grano Mazurka Dąbrowskiego; polską sztandar znowu powiewał na najwyższym maszcie.

Jest to pierwszy dla Polski w historii podnoszenia ciężarów złoty medal olimpijski i drugi brązowy. Poprzednio w Melbourne brązowy medal zdobył Zieliński w wadze piórkowej.

Paliński wywalczył dziewiąty złoty medal olimpijski w historii Igrzysk.

Paliński podczas wczorajszej walki pobija kilka rekordów. W rwaniu wynikiem 132,5 kg ustanowił nowy rekord olimpijski i rekord Polski, a w podrzucie wynikiem 180 kg — rekordy świata, olimpijski i kraju.

Szczerze trzeba powiedzieć, że nie liczyliśmy w podnoszeniu ciężarów na medale. Przed wczoraj zawiódł Zieliński, który był naszym kandydatem do jednego z medali. Wczoraj za to Paliński i Bochenek odrobili tę stratę z nawiązką, zdobywając aż dwa medale. Radość nasza jest podwójna, ciężarowcy zdobyli to, na co w czwartek liczyliśmy w lekkiej atletyce.

Wielką sensacją zakończył się wczoraj turniej hokeja na trawie. Oto mistrz sześciu kolejnych olimpiad od 1928 roku — India przegrał wczoraj finałowy mecz z Pakistanem 0:1.

Relacje z wczorajszych imprez olimpijskich zamieszczamy powyżej — oraz na stronie szóstej.

Podnoszenie ciężarów

DRUGA DO MEDALI

Po pierwszym boju — wyciskaniu prowadził George (USA) — 132,5 kg przed Kailasari (Finlandia), Bochenkiem (Polska), Palińskim (Polska) i Taczewem (Bułgaria) — wszyscy po 130 kg. Szóste miejsce zajmował Anglik Blackman — 127,5 kg.

Po dwóch bojach reprezentant Polski Paliński był na drugim miejscu, mając łączny wynik 262,5 kg, tylko o 2,5 kg gorszy od Amerykanina George. W drugiej konkurencji — rwaniu, George i Paliński wyrównali dotychczasowy rekord olimpijski, uzyskując 132,5 kg. Rezultat Palińskiego jest równocześnie nowym rekordem Polski. Oto wyniki rwania: George (USA) i Paliński (Polska) po 132,5 kg, Taczew (Bułgaria), Kailasari (Finl.), Toth (Węgry) — po 125 kg, Blackman (W. Bryt.) 122,5 kg, Bochenek (Polska), Anuri (Iran), Salusan (Iran) po 120 kg.

Po dwóch bojach: 1. George (USA) 265 kg, 2. Paliński (Polska) 262,5 kg, 3-4. Taczew (Bułgaria), Kailasari (Finl.) — po 255 kg, 5-7. Blackman (W. Brytania), Toth (Węgry), Bochenek (Polska) — po 250 kg.

JAK NIGDY...

Piękny sukces odnieśli polscy ciężarowcy w wadze półciężkiej. Jeszcze nigdy w historii Olimpiad polskim sportowcom nie udało się zdobyć w jednej konkurencji dwóch medali. Pierwsi dokonali tego ciężarowcy. Ireneusz Paliński zdobył złoty medal, uzyskując w trójbój — 442,5 a w poszczególnych bojach 130—132,5—180. Rezultat jego w podrzucie — 180 kg, jest nowym rekordem świata, lepszym od poprzedniego, który należał także do Palińskiego, o 1,5 kg. Drugie miejsce zajął Amerykanin, George — 430 (132,5 — 132,5 — 165). Trzeci medal przypadł w udziale Janowi Bochenkowi, który uzyskał 420 kg (130 — 120 — 170). A oto dalsi zawodnicy, którzy zajęli punktowane miejsca: 4. Toth (Węgry) — 417,5 (125 — 125 — 167,5).

(Dokończenie na str. 6)

Manifestacja braterstwa narodów Polski i CSRS w Szczecinie

Prezydent Antonin Novotny odznaczony
Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski

Szczecin był ostatnim spośród miast wojewódzkich, jakie odwiedziła w czasie swej podróży po Polsce delegacja partyjno-rządowa CSRS z A. Novotnym. Przed dworcem szczecińskim zebrały się 9 bm. tłumy mieszkańców miasta, którzy dobrze znają i często stykają się z naszymi sąsiadami z południa. Przez port szczeciński przechodzi bowiem tysiące ton towarów czechosłowackich; w porcie, na Odrze i w fabrykach szczecińskich pracuje wiele urzędów wyprodukowanych w Czechosłowacji.

O godz. 8 pociąg specjalny z Wrocławia wjeżdża na peron dworca. Z wagonów wysiadają prezydent CSRS — A. Novotny i przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, a za nimi pozostali członkowie delegacji czechosłowackiej i towarzyszące im osobistości. Wśród gości następuje serdeczne powitanie. Przemówienie powitalne wygłasza I sekretarz KW PZPR w Szczecinie A. Walaszek.

I sekretarz KW PZPR zaprasza serdecznie gości do zwiedzenia Szczecina i zapoznania się z jego osiągnięciami. Na przemówienie powitalne odpowiada członek delegacji CRSS, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. David.

Zbrane tłumy przyjmują przemówienie długotrwale owacją na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej i jedno-

ści wszystkich krajów socjalizmu.

Po zwiedzeniu śródmieścia Szczecina kolumna samochodów przejeżdża Wałami Chrobrego do portu.

Po zwiedzeniu niektórych zakładów stoczni, goście udają się na spotkanie z załogą i delegatami wielu innych szczecińskich zakładów przemysłowych. Spotkanie to — a właściwie wielki wiec przyjaźni — odbyło się w olbrzymiej hali zwanej halą prefabrykacyjną.

9 bm. w godzinach wieczornych w Belwederze odbyła się uroczystość dekoracji I sekretarza KC KPCz i prezydenta CSRS — Antonina Novotnego Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Na uroczystości obecni byli: członkowie kierownictwa partii i rządu z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem. Ze strony czechosłowackiej obecni byli członkowie delegacji partyjno-rządowej CSRS.

Dekorując prezydenta CSRS przewodniczący Rady Państwa powiedział między innymi:

Drogi Towarzyszu Novotny!

Przyjmijcie to odznaczenie wraz z życzeniami długich lat życia, siły i zdrowia dla dobra Komunistycznej Partii Czechosłowacji i swego kraju, dla dobra przyjaźni i braterstwa, jakie łączą nasze kraje.

A Novotny, dziękując serdecznie za odznaczenie, między innymi powiedział:

Z naszej wizyty w bratniej Polsce powrócimy do CSRS z niezatartymi wspomnieniami głębokiej przyjaźni, jaką tylekroć okazywały nam polskie masy pracujące w czasie naszej podróży po Polsce. (PAP)

U trumny Wilhelma Piecka

Delegacja PRL na uroczystości pogrzebowe

Zwłoki zmarłego prezydenta NRD wystawione zostały w piątek na widok publiczny w sali kongresowej Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie.

Sala jest uroczysto udekorowana wielką flagą Niemieckiej Republiki Demokratycznej ozdobioną znakiem młota i cyrkla w wieńcu dębowym — i czerwoną flagą międzynarodowego ruchu robotniczego, któremu Wilhelm Pieck poświęcił całe swe życie. W sali umieszczono wielki portret zmarłego oraz wszystkie wysokie odznaczenia państwowe, które posiadał.

O godzinie 9 wartę honorową u trumny zaciągnęli najbliżsi współpracownicy Wilhelma Piecka, członkowie Biura Politycznego KC SED, pierwszy sekretarz Walter Ulbricht i przewodniczący Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl a także Herman Mattern i Friedrich Ebert. W tym momencie otworzyły się drzwi sali i ruszył nie kończący się wielotysięczny pochód ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pragnącej złożyć ostatni hołd pamięci swego przywódcy.

W uroczystościach żałobnych w Berlinie w związku ze zgonem prezydenta NRD — Wilhelma Piecka weźmie udział delegacja polska w następującym składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC i sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członek KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. dyw. Marian Graniewski, i ambasador PRL w NRD — Roman Piotrowski. (PAP)

Rozmowy gospodarcze Polska — CSRS

9 bm., w czasie kiedy część członków partyjno-rządowej delegacji gospodarczej z A. Novotnym na czele, kontynuując podróż po Polsce, przybyła do Szczecina, w Warszawie rozpoczęły się polsko-czechosłowackie rozmowy o charakterze gospodarczym. W południe nastąpiło spotkanie, w którym ze strony czechosłowackiej wzięli udział: Wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania, O. Simunek, wicepremier L. Jankowcowa oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Z. Puczek, a ze strony polskiej: przewodniczący Komisji Planowania — S. Jędrzejowski, wicepremier P. Jaroszewicz i pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — T. Gede. (PAP).

12-lecie Ludowej Korei

W piątek, 9 września, minęło 12 lat od dnia proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Centralne dzienniki KRL-D podkreślały w artykułach wstępnych, że 12-letnie dzieje tej Republiki — to historia ciężkich walk i cierpień, historia wielkich zwycięstw w walce o zbudowanie socjalizmu i pokojowe zjednoczenie kraju. (PAP)



Zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od 15 do 20 st.

Obrady XI Plenum CRZZ

Zadania związków zawodowych w rozpoczynającej się we wrześniu br. kampanii sprawozdawczo-wyborczej do rad zakładowych i robotniczych oraz w przeprowadzaniu krajowych zjazdów delegatów były 9 bm. tematem XI plenum CRZZ.

Na wstępie posiedzenia, członkowie plenum minutą ciszy oddali hołd pamięci zmarłego prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Otwierając obrady przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński podkreślił, że obecne plenum zapoczątkowuje ogólnokrajową kampanię sprawozdawczo-wyborczą.

Wprowadzenia do dyskusji nad rozesłanym uprzednio referatem Komitetu Wykonawczego CRZZ dokonał sekretarz CRZZ — Wiesław Kos. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

W Operze „Rigoletto”

Na scenie Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu znów zbiera laury melodyjna, łatwa dla ucha, zawsze przyjemna opera Giuseppe Verdiego „Rigoletto”. Należy ona do tych oper wielkiego włoskiego kompozytora, które weszły na stałe do repertuaru największych teatrów operowych świata. W Poznaniu kierownictwo muzyczne nad przedstawieniem „Rigoletto” sprawuje dyrektor Zdzisław Górzyski, dyryguje Edwin Kowalski, reżyserował Antoni Majak, dekoracje opracował Stanisław Jarocki, a choreografię — Zygmunt Pałkowski. Na zdjęciu scena z poznańskiego przedstawienia „Rigoletto”. Widzimy na nim Krystynę Pakulską w roli Gildy i Albina Fechnera w roli Rigoletta. (ms)

Recenzję z tego przedstawienia zamieszczamy na stronie trzeciej. Fot. — Grażyna Wyszomirska





Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fielesiewicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: Jępesz — Feliks Błoch, kultury — Mieczysław Skąpski, łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

NASZ KOMENTARZ

Wzajemne więzi

W kręgu czechosłowackiej kultury

Kultura Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (CSRS) nie jest obca mieszkańcom Poznania. Można by bez końca wymieniać liczne kontakty, jakie mamy w naszym mieście z dziełami czechosłowackich twórców oraz bezpośrednio z artystami.

Przypomnijmy tylko niektóre z nich. W Operze oglądaliśmy w ubiegłym sezonie dzieło Suchonia „Kru tniawa”. Z tej samej sceny znamy „Sprzedaną narzeczoną” Smetany. Utwory takich kompozytorów jak Smetana, Dvorzak, Novak, Martinu i inni znajdują się w każdym sezonie w repertuarze Filharmonii poznańskiej. W zespole Filharmonii gra od ubiegłego sezonu rodowita Czeszka Nadia Paetzdoldova, harfistka. Warto przy okazji wspomnieć, że czeskie harfistki grają także w innych polskich orkiestrach symfonicznych bowiem szkoła czeska jest w tej dziedzinie bezkonkurencyjna.

Góścimy w Poznaniu co roku czeskich dyrygentów, solistów, najczęściej na estradzie Filharmonii, choć przybywają także reprezentanci leższej muzyki, których słuchaliśmy i oglądaliśmy m. in. na estradach lokalnych poznańskich. W księgarniach widzimy dzieła pisarzy CSRS, na uczelniach i w instytucjach naukowych dowiadujemy się o licznych kontaktach z nauką CSRS.

Nie dziwnego. Czechosłowacja, choć jest krajem leżebnie znacznie mniejszym od Polski (13,6 mln mieszkańców pod koniec 1959 r., Polska — 29,5 mln), może się poszczycić wspaniałym rozwojem kultury, w niektórych dziedzinach prześcigając Polskę, nawet w liczbach bezwzględnych.

Nieco liczb. W ubiegłym roku teatry zawodowe CSRS dały prawie 28 tys. przedstawień dla 12,8 mln widzów. Znacząco, że odliczywszy dzieci i podrastającą młodzież, każdy dorosły obywatel był dwa razy w roku w teatrze. Oczywiście — przeciętnie. W tym samym roku w 3530 kinach państwowych wyświetlono filmy na 1,1 mln seansów dla przeszło 174 mln widzów.

Przypomnijmy tu, że w Polsce mającej przeszło dwa razy tyle ludności ma my dotąd niecałe 3 tys. kin stałych i około 300 ruchomych. W ubiegłym roku wyprodukowano w CSRS 35 filmów pełnometrażowych i ponad 800 krótkometrażowych.

Oczywiście nie można zapomnieć o tym, że CSRS startowała po wojnie z lepszych niż my pozycji w wysłach, kraj był mniej zniszczony, przemysł potężniejszy, ludność bardziej zamożna, o wyższej kulturze.

Pomyślnie rozwijają się w CSRS także inne dziedziny kultury. W roku 1959 państwowe zespoły muzyczne dały w sumie 2900 koncertów dla 2 mln słuchaczy. Przy klubach oświatowych działało 13 tys. zespołów ludowej twórczości

artystycznej liczących łącznie 200 tys. członków.

W roku ubiegłym wydano 4800 książek o ogólnym nakładzie 51 mln egzemplarzy. Liczba abonentów radiowych wynosiła 3085 tys. Uruchomiono 3 dalsze stacje telewizyjne zwiększając ich liczbę do 12. Telewizory posiadało 519 tys. osób. W połowie bież. roku liczba telewizorów posiadanych przez obywateli CSRS wzrosła do ponad 750 tys.

Liczb można by wymienić więcej. Poprzestańmy jednak na tych. Są one dość ciekawie wymowne. Wskazują na to, że naród czechosłowacki dysponuje potężną bazą kulturalną, i że potrafi ją wykorzystywać. Twórcy i działacze czechosłowackiej kultury mają ogromne doświadczenia, z których niejednokrotnie korzystamy. Wyrazem tych wzajemnych kontaktów są zawierane corocznie umowy o wymianie kulturalnej. Umowa taka na 1960 r. oprócz ścisłej współpracy między Akademiami Nauk obu krajów przewiduje także szerokie współdziałanie w dziedzinie radiofonii i telewizji oraz wymianę wybitnych dyrygentów orkiestr symfonicznych.

Mieczysław Skąpski

Amerykańska pomoc na zbrojenia

W piątek, 9 września, prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower podpisał ustawę o pomocy finansowej dla zaprzyjaźnionych państw. Z ogólnej sumy 675 milionów dolarów skorzysta przede wszystkim 12 państw, które zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych najbardziej potrzebują pomocy dla podniesienia i utrzymania swojej mocy militarnej. Państwami tymi są: Korea Południowa, Tajwan, Turcja, Grecja, Hiszpania, Południowy Wietnam, Filipiny, Pakistan, Kambodża, Iran, Laos i Syjam.

PAP

Sprawy inwestycji

Już dwa miesiące trwa akcja rewizji zamierzeń inwestycyjnych na lata 1961—1965. Z wielu zakątków naszego kraju nadchodzą dane, świadczące o większych lub mniejszych efektach tej pracy.

Dla przykładu tylko — kielecka fabryka Wyrobów Metalowych postanowiła zaoszczędzić na zmianach dokumentacyjnych zakładowego węzła kolejowego, a przede wszystkim na racjonalniejszym rozplanowaniu prac — kilka milionów złotych.

Ponad pół miliona złotych oszczędności przyniesie skreślenie z projektu budowy pomieszczeń zastępczych dla magazynów fabrycznych, które po rozbiórce starych miały być czasowo umieszczone w specjalnie wzniesionych barakach. Nowy wariant ustala, iż magazyny te ulokowane zostaną w jednym z nowo budowanych, nie wykorzystywanych jeszcze obiektów.

Zespoły ekspertów powołane do rewizji zamierzeń inwestycyjnych w planie terenowym Dolnego Śląska przeprowadzają obecnie ocenę przeszło 1500 projektów, których realizacja ma nastąpić w latach 1961—1965. Są to

Gospodarka wojewódzka w I półroczu

Otrzymałmy komunikat Wydziału Statystyki Prezydium WRN o wykonaniu planu gospodarczego województwa poznańskiego za I półrocze br. Komunikat ten potwierdza nasze wcześniejsze informacje o pomyślnej na ogół realizacji zadań planu terenowego. Globalna produkcja przemysłu terenowego — mimo niewykonania zadań przez spółdzielczość pracy, przemysł materiałów budowlanych i przemysł szklarski — wzrosła w porównaniu do I półrocza 1959 r. o 11 procent przy równoczesnym spadku (o 3,5 proc.) zatrudnienia i wzroście wydajności pracy.

ROLNICTWO

Przy ogólnym zmniejszeniu się o 0,9 proc. powierzchni zasiewów, wzrosła powierzchnia upraw: ziemniaków — 4,2 proc. roślin przemysłowych — 3,9 proc., kukurydzy — 237 proc. Półgowie było zwiększone o 3,8 proc. a trzody chlewnej aż o 15,8 proc. osiągając najwyższy z notowanych dotychczas stan 1.484.472 sztuki. Pewne obawy budzi więc w tym kontekście, spadek upraw roślin pastewnych — o 17,3 proc.

Plan skupu mięsa, mleka, jaj i ziemniaków został wykonany. Nie został natomiast zrealizowany plan skupu zbóż w chłopskiej gospodarce indywidualnej: I kw. — 80,9 proc., II kw. — 61,8 proc.

Nastąpił dalszy wzrost spółdzielczości: powierzchnia gruntów w spółdzielniach zwiększyła się o 18,3 proc., pogłowienie bydła wzrosło o 141,1 proc. trzody chlewnej o 13,5 proc.

Za ofiarną i trudną pracę na kolei

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie zebrała się kilkutygodniowa sesja kolejarzy z całego kraju, by uczcić swoje święto — „Dzień Kolejarza”. Na uroczystości przybyli przedstawiciele kierownictwa partii i rządu z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, Ignacym Logą-Sowińskim i wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem.

Zabierając głos na akademii, P. Jaroszewicz złożył podziękowanie 350-tysięcznej rzeszy kolejarzy i wyraził uznania za ich trudną, odpowiedzialną i ofiarną pracę.

Wysokie odznaczenia państwowe — honorowe tytuły „Zasłużony Kolejarz PRL”, order Sztandar Pracy II klasy, krzyże oficerskie i kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, które Rada Państwa nadała najbardziej zasłużonym pracownikom PKP — zostały im wręczone 9 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów. (PAP)

HANDEL

Roczny plan obrotu towarowego w handlu wykonany został w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. w 45 proc.

W dalszym ciągu notowano zjawisko zmiany struktury zakupów w porównaniu z okresami ubiegłymi. Ludność województwa zakupiła w I półroczu br. o 11,5 proc. masła, o 2,4 proc. tłuszczu wieprzowego, 12,8 proc. mięsa, 7,1 proc. wódki i spirytusu, około 16 proc. różnych tkanin i mebli mniej — aniżeli w analogicznym okresie ub. r. Spadły także o 12,1 proc. zakupy motorowerów, o 13,5 proc. radiodiodobiorników itp.

Wzrosły natomiast zakupy mąki, kasz, makaronu, ryżu i margaryny, ryb, cukru i jaj, piwa, win i miodów, a z artykułów przemysłowych: wyrobów dziewiarskich obuwia skózanego (8 proc.), pralek o 22,9 proc., lodówek — o 27 proc., telewizorów — o 346 proc., maszyn do szycia — o 44 proc., cementu — o 18,8 proc., cegły — 19,1 proc. itp.

Nie wykonały zadań I półrocza zakłady gastronomiczne, co łączy się niewątpliwie z poważnym spadkiem — o 12,1 proc. — konsumpcji alkoholu w tych zakładach i w dalszym ciągu słabo rozwiniętą produkcję garmateryjną.

USŁUGI

Rozszerzył zakres usług dla ludności przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. O 4 proc. wzrosła produkcja gazu, o 11,9 proc. wody pitnej. Rozszerzono autobusową komunikację miejską i możliwość korzystania z takśówek. W „wozo-kilometrach” wzrost w pierwszym trymestrze wynosił 51,2 proc. a w drugim — aż 69,5 proc. w porównaniu z I półroczem ubr.

SZKOLNICTWO

Duże osiągnięcia zanotowano w szkolnictwie: wybudowano 76 nowych szkół, 189 zelektryfikowano, 29 uzyskało bieżącą wodę, 12 — kanalizację, 12 — centralne ogrzewanie, 94 szkoły otrzymały działy szkolne itp. Zwiększona liczba uczniów będzie miała lepsze warunki nauki.

Dalszej poprawie uległa opieka lekarska w szkołach. Dalszych 17 szkół otrzymało stałych lekarzy, 47 szkół —

higienistki; przybyło 16 gabinetów lekarskich i dentystrycznych.

Nie uległa natomiast żadnej zmianie sytuacja lokalowa średnich szkół ogólnokształcących.

SŁUŻBA ZDROWIA

Służba zdrowia uzyskała 109 łóżek w szpitalach. Notuje się pewne opóźnienie w pracach remontowych i trudności w organizowaniu ośrodków zdrowia na skutek czego nie można było oddać do użytku chorych 110 łóżek w szpitalach a liczba ośrodków zdrowia była o 7 mniejsza niż to przewidywał plan. (pch)

Dziś ciągnięcie Loterii Wiejskiej

Komitet Organizacyjny Wielkiej Loterii Wiejskiej Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu podaje do wiadomości, iż w sobotę dnia 10 września 1960 r. o godzinie 15-tej w sali Domu Prasy w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 III piętro odbędzie się publiczne ciągnięcie 6202 wygranych Wielkiej Loterii Wiejskiej. Komitet Organizacyjny prosi o liczny udział. (na)

Z procesu Gulczyńskich

W mętnej wodzie...

W czwartym dniu procesu Gulczyńskich zeznania świadków rzuciły sноп światła na machlojki uprawiane przez niektórych przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

I tak doprowadzony z więzienia św. Henryk S., były właściciel wytwórni chemiczno-spożywczej zeznał, że przyjął jako cichego wspólnika — Gulczyńskiego. Wkład miał wynosić 40 tys. zł. Oskarżony dał połowę, lecz świadek pokwitował odbiór całej sumy, aby — jak mówi — na tej podstawie spisać umowę. W ubiegłym roku św. S. dał Gulczyńskiemu podpisane in blanco czek. Oskarżony podał 80 tys. zł. Z kwoty tej — stwierdza świadek — Gulczyński skraść 50 tysięcy. Przecież istnieją pokwitowania na odbiór przez św. S. owych 50 tys. od Gulczyńskiego? — pyta sędzia.

„Tak — odpowiada świadek — ale to było fikcyjne rozliczenie dla urzędu skarbowego. Ja w rachunki nie wierzę, bo za tabliczkę czekolady można dostać rachunek na 100 litrów spirytusu...” A więc w sumie nie wiadomo!

Bardzo niekorzystnie przedstawia się również sylwetka byłego właściciela warsztatu — Józefa L. Mówiono nawet o paserstwie. Stąd też i na podstawie opinii grafologa nie wiadomo czy świadek L. nie sprzedał swego warsztatu Gulczyńskiemu. Może teraz kłamię oskarżając go o fałszerstwo aktu kupna? — pyta obrońca.

Biegły grafolog stwierdził natomiast, że Gulczyński najprawdopodobniej podrobił podpis umowy zezwalającej budować na terenie Edmunda Grzybkowskiego.

Świadek R. zeznał, iż Gulczyński powołując się na wpływową osobistość zażądał 2 tys. zł za pomyślnie załatwienie sprawy Walentyny R., która przebywała w więzieniu. (ak)

Bandyta skazany na karę śmierci

Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał bandytę Mirosława Lecha, który zabił dwóch milicjantów i jednego ciężko zranił — na karę śmierci.

Wyrok jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu. (h)

„KOZIOŁKI“

przypominają, że 500.000 zł oraz jedna z 39 cennych nagród rzeczowych w tym samochód osobowy marki „Syrena” czeka na uczestników najbliższej gry.

Jeszcze dziś oddaj swoje kupony, nie trać wielkiej szansy wygrania.

Pierwsze wnioski

inwestycje przemysłowe, rolne, mieszkaniowe i komunalne.

Miliony oszczędności

Już wstępne wyniki ocen i analiz dowodzą, że na inwestycjach tych można będzie zaoszczędzić sporo milionów złotych. W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego np. eksperci wykazują, że w tym rejonie (chodzi o miasta powiatowe) najniższe kształtuje się koszt jednej izby w budynkach trzy lub czteropiętrowych. Przykładem może być jedno z najszybciej odbudowanych i rozbudowanych miast w Polsce — Bolesławiec.

Obliczono, że stawiając w tym mieście domy o jedno piętro wyższe (4-piętrowe) uzyskano by za te same pieniądze 600 izb więcej. W Lubinie Legnickim, Bolesławcu, Oleśnicy, Oławie, Jeleniej Górze, Wołowie — wznosić się więc będzie domy wyższe niż planowano, dzięki czemu wybuduje się zamierzoną ilość izb mieszkalnych, oszczędzając 100 mln. zł.

Oszczędności przyniesie rewizja niektórych projektów w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Podobnych przykładów — zarówno z przemysłu wielkiego, kluczowego, jak i przemysłu terenowego jest dużo.

Niemniej już obecnie ujawniły się pewne dość istotne braki nie tylko w dziedzinie organizacji akcji, ale także w samym merytorycznym jej traktowaniu przez niektórych działaczy gospodarczych.

Mówi o tym choćby przebieg ostatniego posiedzenia łódzkiej komisji koordynacyjnej do tych spraw. Wykazał on, że w wielu przypadkach ograniczono się jedynie do powołania zespołów rewizyjnych i ich komisji, przy czym zespół ekspertów był zbyt wąski, rekrutował się wyłącznie niemal z osób bezpośrednio zainteresowanych daną inwestycją, bez włączenia do komisji naukowców czy też specjalistów z innych zakładów lub branż. Ponadto założenia inwestycyjne rozpatruje się nie koordynując poczyniń np. z przedsiębiorstwami leżącymi tuż obok i rozwiązującymi podobne problemy.

Ważnym zadaniem jest więc skoncentrowanie uwagi i wysiłków na me-

rytorycznej stronie rewizji — na kompleksowym i gruntownym rozwiązywaniu różnorodnych problemów, ze zdecydowanym odrzuceniem wszelkiego pokazowego efekciarstwa i pauperyzmu jedynie sukcesów.

20 tysięcy porcji

Nie trzeba również szukać wszędzie i zawsze jakichś astronomicznych oszczędności. Trzeba przecie wziąć pod uwagę, że obecnie — w pierwszym etapie — poddaje się rewizji łącznie około 20 tysięcy porcji inwestycyjnych. Jeżeli na każdej z nich udało by się wygospodarować po kilkadziesiąt jedynie tysięcy złotych to efekty już liczyły by się w miliony, a niewątpliwie spośród tych 20 tysięcy tzw. tytułów inwestycyjnych jest wiele takich, gdzie oszczędności wyniosą po kilka milionów złotych.

W każdym wypadku do zagadnień rewizji założeń inwestycyjnych musimy podchodzić wyjątkowo rozważnie, spokojnie i jak najbardziej solidnie.

Tadeusz Sapociński

Premiera operowa

„Rigoletto“ w nowej szacie

Państwowa Opera w Poznaniu zainaugurowała nowy sezon pracy — premierą „Rigoletto“ Józefa Verdiego. Twórczość tego wielkiego kompozytora włoskiego (1813—1901) cieszyła się od razu niebywałą popularnością i w Italii i na całym świecie. Sztuka Verdiego z miejsca przemówiła do szerokich mas żywością wyrazu, melodyjnością śpiewnych arii i w ogóle przystępnością muzyki, często podkreślającej elementy ludowe.

Motywami z „Rigoletto“, „Trubadura“ i „Traviaty“ rozspiewały się nie tylko koła wytwornych estety ale i wioska ulica. Główne arie z tych utworów znało tam omal każde dziecko, gwizdały je przy straganach, a domo kłaniały się wkrótce kręciła na katarzynkach. Kilkanaście oper Verdiego przeszło triumfalnie przez wszystkie sceny europejskie, gdzie niekiedy utrzymały się w „żelaznym repertuarze“.

Ala wiek XX wypowiedział Verdiemu walkę. Przedstawiciele tzw. awangardy, wagnerzyści i różni elitarni sma-

kosze, usiłowali ośmieszyć i utracić banał „nudnej katarzyny“ (jak nazywano twórcę „Rigoletto“). Lecz opera włoska zwyciężyła doktryny „znawców“.

Po dość długim okresie niedoceniania, dzieło Verdiego znów odczytano z uznaniem. Jesteśmy od dwanaście lat świadkami renesansu tej muzyki na całym świecie. Odczytuje się nawet mniej znane opery autora „Ernani“ i „Macbeth“.

„Rigoletto“ otwiera ów ważny cykl dzieł verdiewskich, które pierwsze w historii muzyki pragną przełamać starostwiecki konwenans operowy, przede wszystkim za biegając o prawdę psychologiczną wyrazu. Verdi — reformator dawnego stylu, umie już tutaj po mistrzowsku użyć datni arcydzieł elementów cierpienia, miłości i zazdrości. Należy podziwiać nerw dramatyczny kompozytora i jego umiejętność dostosowania muzyki do sytuacji scenicznej. Naówczas wielką nowością było także śmiałe libretto (osnute na dramacie Wiktora Hugo), ukazujące tyranię kapryśnego feodala i upadek moralny dworu książęcego. „Rigoletto“ stanowi niewątpliwie za powiedź tzw. weryzmu, którego najwybitniejszym reprezentantem będzie 50 lat później — Puccini.

Ale i sam Verdi w okresie dojrzałości twórczej, napisze kompozycje jeszcze głębsze i wartościowsze, jak np.: „Aida“ oraz „Otello“. Niemniej „Rigoletto“ może liczyć na trwałe powodzenie, które zyskuje dzięki swej płynnej i żywiołowej melodyce (opartej na świetnej znajomości praw głosowych), pomysłowej instrumentacji, kunsztownym duetom i ensembelom — wśród których wyróżnia się słynny kwartet III aktu.

„Rigoletto“ wystawiono w Poznańskiej Operze w zupełnie nowej reżyserii A. Majaka, z nowymi kostiuma-

mi i dekoracjami projektu S. Jarockiego i z prawie całkowicie odmienioną obsadą solistów. W takiej inscenizacji opera Verdiego przedstawia się naszym oczom, jakby odświeżona. Dekoracje nie przytłaczają, stanowiąc tylko gustowną aluzję jasnej kolumnady na tle czarnych kotar (I i III obraz). Ponure sceny nędznego „świata przestępców“ — dobrze kontrastowały (oświetleniem!) z aktami w pysznym pałacu księcia. Kostiumy dworaków mieniły się świetnością barw. Zaś reżyser nader rzetelnie rozwiązał np. problem akcji I obrazu, kiedy intryga zawiązuje się wśród wiru wesołej zabawy (menuet i szybkie perigordino — układu Z. Patkowskiego).

Jaka szkoda, że A. Majak opuszcza nasze miasto, przechodząc na stanowisko dyrektora Opery w Łodzi. W „Rigoletto“ popisał się, jako inscenizator, który niebanalnie odczytał dramatyczną treść romantycznego dzieła.

Jedynym mankamentem jest pozostawienie starego tekstu pierwszej arii księcia w III obrazie. Idealne i ciekawe słowo o „niezapomnianym i czystym aniele“ kłóci się tu z całym postępowaniem i sywetką psychologiczną cynicznego władcy.

Kierownictwo muzyczne sporczywało w doświadczonej rękach dyr. Z. Górzyńskiego, choć przedstawienie premierowe prowadził E. Kowalski. Uderzała dbiałość o piękno brzmienia głosów solowych, chóru i orkiestry. Jakże było przyjemne usłyszeć chór męski, śpiewający miękko, dyskretnie, karnie reagujący na każde drgnięcie pa-

leczki dyrygenta (kier. chóru W. Buchwald).

A. Fechner (baryton) w roli tytułowej imponował niemałą swobodą swego śpiewu oraz brawurową grą. K. Pakulska (Gilda), dała popis efektownej techniki koloratury (wdzięczny sopran o ślicznej barwie). M. Kouba (książę) zdobył sobie, jak zwykle widownie — ciepłym, treściwym tenorem, którym włada z wirtuozerią. Także na wyróżnienie zasługuje debiut I. Winiarskiej (Magdalena), jako ciekawej aktorki, o bardzo dobrej prezencji i poważnych kwalifikacjach wokalnych.

W dalszych, większych i mniejszych rolach wystąpili z powodzeniem: R. Wasilewski, J. Musielewska, J. Machalla, A. Chocieszyńska, H. Guzek, J. Biełkowski itd.

Kilka lat temu „Rigoletto“ należało do stałych pozycji repertuaru Państwowej Opery w Poznaniu. Ale w obecnej inscenizacji ogląda się to dzieło z zainteresowaniem — jak nowość.

Kazimierz Nowowiejski

W nawilonie 21:

Ośrodek Konsultacji Handlowej

Od trzech lat trwa intensywna modernizacja handlu detalicznego. Jak grzyby po deszczu powstają nowe SAM-y spożywcze, sklepy presklepcyjne z odzieżą, obuwiem itp. W procesie tym nie obywa się bez potknięć w określeniu lokalizacji, wielkości i rozplanowania wnętrza nowych lokali, a kierownictwa i służby inwestycyjne przedsiębiorstw handlowych mają często trudności w uzyskiwaniu dokumentacji w ogóle.

Wychodząc naprzeciw potrzebom terenu, Instytut Han-

dlu Wewnętrznego organizuje na tegorocznych targach jesien nych Ośrodek Konsultacji Handlowej. Liczny zespół specjalistów z różnych dziedzin działalności handlowej udzielać będzie wszystkim porad.

W ośrodku będzie można obejrzeć dokumentację techniczną, wzory i makieły budownictwa handlowego, książki i specjalistyczne wydawnictwa z tego zakresu a także wysłuchać ciekawych prelekcji i odczytów ilustrowanych filmami. W tym samym pawilonie nr 21 rozlokują się ze swą ekspozycją Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Handlu. Zainteresowani mogą więc jednocześnie obejrzeć i zamówić nie tylko dokumentację i rysunki wzorcowych obiektów, ale także nowoczesne maszyny, meble i urządzenia sklepowe. (pch)



Piękne widoki skalistych szczytów górskich dostarczają turystom wiele niezapomnianych przeżyć...

Fot. — W. Staszewski

Brawo Poczta!

Nowe piękne znaczki

W najbliższych tygodniach ukaże się nowa seria polskich znaczków pocztowych obejmująca wartości 20 gr, 30 gr, 40 gr, 60 gr, 2,50 zł, 5,60 zł i 10 zł. Przedstawiać ona będzie fragmenty ołtarza Wita Stwosza w krakowskim Kościele Mariackim. Rozważa się również ewentualność wydania po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich dodatkowych znaczków, uzupełniających znajdującą się już w obiegu serię.

Ponadto w tym roku, z okazji obchodów Tysiąclecia, poczta wyda 18-znaczkową serię „Polskie miasta historyczne“.

W latach 1961—1963 wydana będzie (16-znaczków) seria „Wielec Polacy“.

W latach 1962—1966 z okazji obchodów Tysiąclecia Polski przewidziane jest ponadto wydanie serii znaczków „Herby polskich miast“, „Dzieje polskiego oręża“, „Archeologia“, „600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego“ (API)

Rozduszczyło się w Karkonoszach. Słońce rzadko bywa gościem nad szczytami gór. Karpacz-Bierutówce, wielka stacja klimatyczna w Karkonoszach, leży u podnóża Śnieżki, najwyższego szczytu górskiego w Sudetach. Wczasowisko to jest jednym z najbardziej znanych i uczęszczanych ośrodków Funduszu Wczasów Pracowniczych. W kilkudziesięciu domach wypoczynkowych FWP, schroniskach PTTK i w tzw. „kwaterekach prywatnych“ — przybywa tu co dwa tygodnie ponad 6000 turystów i wczasowiczów.

TRUDNO PRZEJECHAĆ...

Przybywszy znajdują w Karpaczu idealne warunki wypoczynku. Doskonale czują się odczynie i ludzkie wyczerpanie fizyczne i nerwowe. Karpacz bił wszelkie rekordy w dziedzinie ruchu turystyczno-wczasowego. W ciągu dnia trudno przejść ulicą, a jeszcze trudniej przejechać między dużymi grupami wczasowiczów, okupujących jezdnię. Nie lada sprytu trzeba było, aby umknąć setkom autostopowiczów, cyhających ze swymi książkami i pilnie wypatrujących jakiegoś wolnego miejsca w samochodzie, czy na motocyklu.

Na ulicach Karpacza przeważała brać spod znaku wózełki i autostopu, ale liczba prawie pięć tysięcy wczasowiczów także coś mówi. Wszyscy oni przybyli tu, aby poznać piękno Karkonoszy i uroki Karpacza.

„WANG“ I INNE OSOBLIWOŚCI

Jest co w Karpaczu zwiedzać. Poza wieloma miejscami wycieczkowymi i zaporą wodną na Łomnicy oraz

U podnóża Śnieżki

atrakcyjnym szczytem Śnieżki (1603 m), na którym już od szeregu lat odbywają się nie zawsze legalne transakcje handlowe między Polakami i Czechami...), osobiliwością Karpacza jest mała budowla „Wang“ i związana z nią historia. Oto w 1840 r. król pruski, Wilhelm IV, bawiąc przejazdem w Helsinkach natknął się tam na zabytkową kaplicę, którą zainteresował się, a dowiedziawszy się, iż można ją w każdej chwili rozebrać i przenieść na inne miejsce, zostawił w Helsinkach sporo złota, a wywiózł za to na pokładzie swego statku zabytkowy kościółek.

Początkowo „Wang“ zdołał park berlińskiego pałacu, ale niedługo tam stał, gdyż w rok po owej podróży, spotkał się z przychylną oceną jednej z królewskich przyjaciółek. I tak zadość czyniąc życzeniu pięknej damy swego serca (jej miniaturę podobizna zdobi dzisiejsze otoczenie „Wangu“), król Wilhelm kazał kaplicę ustawić w Bierutowicach, gdzie oglądają ją dzisiaj tysiące turystów i wczasowiczów.

„KONKURENKA“ MEDYCYNY

Wiele jest ciekawych miejsc w Karpaczu, ale chyba najciekawsze są dzieje tej wsi górskiej, związanej z rozwojem zielarstwa w okolicy. Mieszkańcy gór z dawien dawna celowali w umiejętność przyrządzania leków z ziół. Początki ludowego zielarstwa w Karpaczu toną w mrokach dziejów, ale do jego roz-

woju przyczyniła się prawdopodobnie emigracja postępowych elementów husyckich z praskiego środowiska uniwersyteckiego, szukających schronienia w połowie XV stulecia przed prześladowaniem ze strony katolickiej reakcji.

Część uchodźców z Czech osiadła na stałe w Karkonoszach i wzbogaciła rodzime zielarstwo o nowe recepty. Nie podobały się one okolicznym lekarzom i aptekarzom, gdyż zielarstwo stanowiło dla nich pewnego rodzaju „konkurencję“. Zielarstwo w krótkim czasie okazało się zajęciem bardzo opłacalnym dla mieszkańców Karpacza.

Ale medycyna i farmacja, pracujące coraz bardziej naukowymi metodami, nieprzychylnie patrzyły na tę ludową „konkurencję“. Rozpoczęła się walka, zakończona klęską zielarzy, nie mogących nadążyć za postępem nauk. I tak pod koniec XIX w. domowe przyrządzanie leków zostało oficjalnie zakazane, a cech „zielarzy“ skazano na wymarcie, zabraniając doń wstępu młodym. Ostatni z nich zmarł w Karpaczu w 1884 r., zamykając swą śmiercią ciekawy rozdział z dziejów ludowego lecznictwa w Karkonoszach.

KIEDYŚ — PATNICY...

Już w okresie rozkwitu zielarstwa w Karkonoszach, Karpacz był znaną miejscowością turystyczną, a turystyka górską rozpoczęła się od

Śnieżki. Ten najwyższy szczyt Sudetów z dawien dawna nęcił ludzi do jego „zdobycia“. Z czeskiej strony pierwszą wycieczkę zorganizowano już w 1577 roku.

Wycieczki po polskiej stronie Karkonoszy datują się od chwili, gdy w 1665 r. zaczęto budowę kaplicy na Śnieżce. Po jej poświęceniu rozpoczęto wycieczki pątnicze na szczyt góry. Z czasem jednak trudno było odróżnić pątnika od turysty, a w miarę wzrostu frekwencji zagubił się religijny charakter owych wycieczek. Rozwinęła się stopniowo turystyka górską.

Początek XVIII stulecia przyniósł prawdziwą „modę“ na Śnieżkę. Z Jeleniej Góry, Cieplic i dalszych stron Śląska ciągnęły wycieczki na najwyższy szczyt Sudetów. Spotykano tu Polaków, Francuzów, Włochów, Holendrów, Szwedów i Anglików. Prowadziła kopalnia materiałów dotyczących turystyki w owych czasach jest pierwsza księga pamiątkowa, prowadzona w latach 1696—1737 w schronisku pod Śnieżką...

OBECNIE KOLEJKA LINOWA...

Trudy zdobywania Śnieżki zmalały w ostatnim czasie do minimum, bo od pół roku czynna jest kolejka linowa, która za 20 złotych przewiezie każdego chętnego na szczyt Małej Kopy i z powrotem. A z Małej Kopy do schronisk i na Śnieżkę — już tylko „parę kroków“... O niebywałej frekwencji, jaką cieszy się ów krzesiłowyciąg linowy świadczy fakt, że przez lipiec i połowę sierpnia skorzystało z niego ponad 50 000 turystów...

Wojciech Staszewski

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Olimpiada i życie

Szanujący się felietonista nie powinien w dniach Olimpiady pamiętać się jakimkolwiek innym tematem poza zmaganiem na rzymskich stadionach czy arenach. Istotnie, jeżeli to problem wytrzyma wagę biegu Krzyszkowiaka, trójzłoty Schmidta, czy też krzywdzącej porażki Walaski. Ale życie — mimo iż kilkanaście milionów ludzi śledzi całymimi godzinami przy telewizorach — nie stanęło w miejscu. Zwykle codziennie, chcąc nie chcąc, wciska się pomimo Olimpiady wszystkim szparami.

Właśnie w dniu kiedy słabłem z emocji podczas biegu Krzyszkowiaka zatknięty mi się w kuchni i łazience przewody kanalizacyjne, następnego dnia moja nader ruchliwa córka wybiła szybę, a przed chwilą, gdy przesuwiałem biurko, odpadła nogą od tego mebla, który jest dla mnie, bądź co bądź, warsztatem pracy. Zdaje

sobie sprawę, że wymienione wyżej kłeski żywiołowe nie należą do rzeczy najgorszych, które mogą spotkać człowieka na tym padole płaczu. Ostatecznie lata całe ludzie żyją wśród ściekowych smrodów, z wybitymi szybami, nie mówiąc już o zniszczonych meblach.

Ala instynkt samoobrony nie pozwolił mi pomimo to siedzieć bezczynnie. Nalany miast — rezygnując z paru godzin olimpijskich emocji — ruszyłem na miasto w poszukiwaniu montera, szklarza i stolarza. Doore oogi miały mnie w swej opiece. Już na następnej ulicy zobaczyłem ułóżkę montera i gablotkę szklarza. Wszedłem do zakładu instalacyjnego i z miejsca wyuszczyłem swoją sprawę. W mrocznym pomieszczeniu było kilku ludzi: każdy zajęty był jakąś przynależną temu zawodowi dębuną. Przez chwilę panowała grobowa cisza — nikt nie zwracał na mnie uwagi. Chrzaknąłem więc parokrotnie i raz jeszcze powtórzyłem swoje.

Wtedy majster odwrócił głowę, obrzucił mnie niechętnym wzrokiem i stwierdził, że pilną robotą zawalony jest po uszy i ani mu w głowie odykanie jakichś ścieków. „A kto to może zrobić?“ — spytałem z lekką drżączką już głosem. „Idź pan na Matejki, albo na Głogowską. Tam może będą mieli więcej czasu!“.

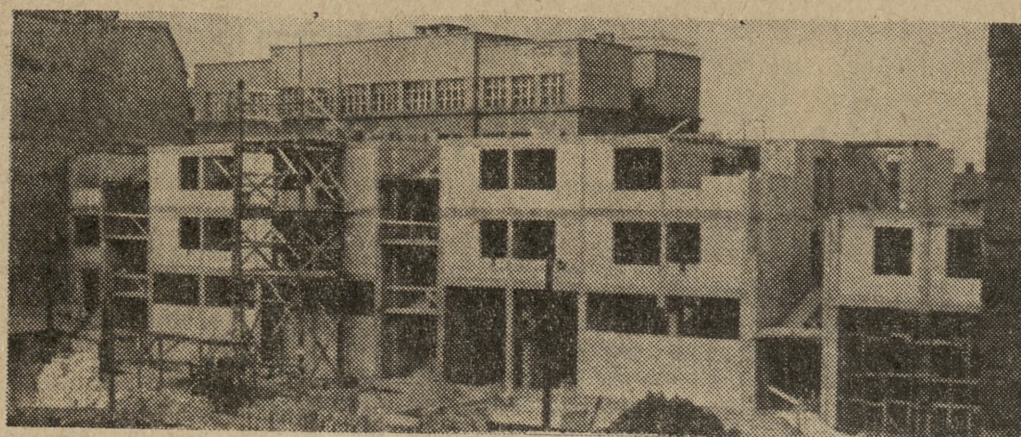
Nie chcąc tracić ani chwili, pobiegłem co sił w nogach pod wskazane adresy. Tam przywitano mnie mniej więcej tak, jak gdybym pytał o bilet na księżyc. Nikt nie miał czasu, nikogo nie obchodziły zatkane ścieki w mojej kuchni i łazience. Pogodziwszy się z tym stałem rzeczy (coż było rościć? Głowa nie jest przecie od tego, by bić nią bez przerwy w mur) — próbowałem chociaż zabezpieczyć się od chłodu; puściłam framugę okna nie wroży w naszej aurze niczego dobrego.

Szklarz przywitał mnie bardzo miło, kazał nawet chwilę poczekać, bo był zajęty. Gdy jednak skończył rozmowę z klientem, dobroliwie się uśmiechnął i wskazał ogromny rząd futryn. „To wszystko muszę zrobić na wtorek. Niech pan idzie na ulicę...“

Szklarz nie skończył. Coś go musiało poruszyć w wyrazie mego oblicza, bo przetknąwszy ślinę dodał szybko: „Chyba, że wyjmie pan ramę z zawiasów i przyniesie mi ją tutaj!“

Odwrociwszy się na pięcie, pognąłem w tempie olimpijskiego sprintu do domu, aby wyciągnąć ramę. Rama była jednak uparta: ani rusz nie chciała wyleźć z zawiasów. Biłem najpierw młotkiem, potem tasakiem do mięsa, wreszcie siekierą. Zapewne na skutek dość silnych wstrząsów pękły szyby także w sąsiednim oknie oraz rozwalili się karnisz na firanki.

Stolarza nie próbowałem już szukać. Zdjąłem ramę z okien i podparłem nimi biurko, aby skończyć ten felieton. Ale właśnie kiedy chciałem postawić kropkę nad i, aby historyjkę tę założyć efektywną, zjadliwą pointą, rozleciała mi się cała ta piramida i ostatnie zdania pisałem już na podłodze. Wobec tego pointy nie będzie. Niechaj każdy z P. T. Czytelników rzecz dośpiewa sobie do końca we własnym zakresie.



Nowy, kolorowy świat

1000 mieszkań dla kolejarzy

W rześniowy szary ranek. Harmonizują z nim poczerwiałe od starości domy Łazarskiego Rynku. I postrzępiony, drewniany płot, okalający duży plac przy narożniku ulicy Lodowej.

— Tutaj właśnie — palec przewodnika reporterów wskazuje na plac — będzie się otwierał, mówiąc wyszukanie, nowy, kolorowy świat. Przy zbiegu ulic stanie siedmiopiętrowy blok o barwnej elewacji...

Nowy świat jest już teraz widoczny — w głębi ulicy Lodowej czerwienią mury nowych bloków. Cicerone, czyli p. Zdzisław Andraszczyk, prezes Kolejowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy DOKP w Poznaniu oraz reporterzy — je-



den uzbrojony w obiektyw, a drugi w ołówek, udają się na plac budowy.

— Na nasze kolejowe osiedle — mówi p. Andraszczyk — składać się będą 4 zespoły bloków. Pierwszy zespół to kolorowy „kolor”, jaki stanie przy Rynku oraz domy przy Lodowej nr 8, 10, 12, Głogowskiej i Czechosłowackiej 62. Najchętniej bo w listopadzie br. oddamy do użytku 190 mieszkań w blokach przy Lodowej. Właśnie w tych...

Trzyosobowa ekipa pnie się po nieco jeszcze wyboistych schodach na II piętro.

— 20 procent naszych mieszkań — stwierdza prezes — to kawalerki, tyle samo jest mieszkań 3-pokojowych. Reszta posiada po dwa pokoje.

Każde z mieszkań dość przestronne i wygodne. Spizarniane szafki, zlewozmywaki, skrytki i szafy w ścianach. Ciepła woda z „Junkersów”. Podłogi w kuchniach wyłożone specjalnymi płytkami. Nie będą ziębić jak cement — zmora wielu gospodyń.

— O tym, że pomyślano o kobietach — konkluduje nasz przewodnik — świadczą jeszcze „garaże” dla dziecięcych wózków oraz budowa w bloku przy ul. Głogowskiej — 7 sklepów różnej branży.

Wspomnieli pan o 4 zespołach. Tu jest pierwszy, a pozostałe?

— Powiem krótko. Drugi ze spół przy ulicach Lodowa — Findera — Hibnera, trzeci: w obrębie ulic Łukaszczyka, Rutkowskiego, Findera, i Hibnera. I tu i tam rozpoczniemy budować w 1961 r. Dwa lata później ruszą prace przy IV zespole bloków (Lodowa — Rutkowskiego — Findera). W sumie do 1965 roku chcemy oddać do użytku 1000 mieszkań w blokach o kolorowej elewacji. Hasło naszej spółdzielni.

w której jest obecnie 427 udziałowców, brzmi więc: 1000 mieszkań na Tysiąclecie.

M. L.

Krótkofalówki w karetkach usprawnią pracę Pogotowia

W pracy redakcyjnej nie brak zażaleń mieszkańców Poznania na niezbyt szybką pracę Pogotowia Ratunkowego. A przecież zbliża się jesień i zima — okresy, w których najczęściej notujemy zachorowań na choroby związane z tymi porami roku. Czy przeto nadal będziemy musieli narzekać na zbyt długie wycieczki karetki wezwanej do chorego?

Po informacji na temat przyspieszenia pracy Pogotowia zwróciliśmy się do dyrektora poznańskiej stacji — dr. J. Ceprowskiego.

— Panie dyrektorze, jak przedstawia się w chwili obecnej dyskusja o szeroko przed kilkoma miesiącami sprawa radiotelefonizacji Pogotowia?

— Radiotelefonizacja, która ma na celu utrzymywanie kontaktu radiowego Stacji z karetkami — stanowi dla nas problem pierwszoplanowy. Składa się na to szereg czynników, poczynając od względów usługowych, a skończywszy na ekonomicznych. Zagadnienie ma swój początek w r. 1958, kiedy to po raz pierwszy zrodziła się możliwość użycia aparatury krótkofalowej dla naszej Stacji. Z dużą pomocą przyszyli nam wtedy „Koziolki”, które udzieliły nam ten cel dotacji w wysokości 120 tys. zł. Od tego czasu minęły dwa lata i dopiero w czerwcu br., w okresie MTP, otrzymaliśmy doświadczalną aparaturę dla dwóch karettek, wykonaną przez Morską Obsługę Radiową Statków w Gdyni. Aparatura ta, oprócz wielu zalet, miała też mankamenty. Polegały one na tym, że aparat zainstalowany w samochodzie korzystał z dodatkowego źródła prądu i miał zbyt mały zasięg. Mimo tego krótkofalówki oddały nam nieocenione usługi.

— Czy Poznań otrzyma w przyszłości sprzęt innego typu?

— Mamy obiecaną udoskonaloną aparaturę tego samego producenta. Różnica wyraża się tym, że nowe urządzenie będzie zasilane prądem akumulatorem samochodowego i będzie posiadało większy zasięg. Ministerstwo Zdrowia zatwierdziło nam już częstotliwość fal i czekamy na pierwszą partię sześciu radiotelefonów, które

MORS zobowiązał się dostarczyć do końca br. Przewidujemy, że w przyszłym roku otrzymamy następne sześć aparatów.

— Jakie korzyści da Pogotowiu posiadanie radiotelefonów?

— Przede wszystkim zwiększenie szybkości wykonywanych zleceń oraz utrzymywanie stałego kontaktu karetki z dyspozytorem. Umożliwi to szybkie i konieczne nierzadko dostarczenie aparatury medycznej na miejsce wypadku, a także skierowywanie większej liczby pojazdów jednocześnie do poważniejszych wypadków. Jeżeli chodzi o względy natury ekonomicznej, to — pomijając już ogromną oszczędność paliwa — zwiększy się operatywność poszczególnych karettek i zniknie konieczność budowania podstacji peryferyjnych. W przyszłym roku zostanie jedynie uruchomiona podstacja na Nowym Mieście przy ul. Kórnickiej.

Rozmawiał: Leszek Sroka

Blok przy ul. Głogowskiej wypełni istniejącą tu lukę w zabudowie głównej arterii Łazarskiej.

Fot. (2) — K. Przychodźki

←

Na giełdzie odzież 6 milionów zł przez dwa dni

W związku ze zbliżającym się sezonem jesienno-zimowym Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą zorganizowało w gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych giełdę odzieżową.

WPHO przedstawia na giełdzie około 700 wzorów gotowej odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej. Wśród męskiej garderoby przeważają wzory produkcji zakładów odzieżowych w Środzie i w Łodzi. Garderobę damską produkują przede wszystkim Zakłady im. Komuny Paryskiej w Poznaniu i Zakłady Odzieżowe w Jarocinie. Na giełdzie dokonują zakupu kierownicy sklepów odzieżowych wszystkich pionierów. W pierwszym dniu sprzedano garderoby za 6 mln. zł. Przez 3 dni trwania giełdy, kierownictwo WPHO przewiduje osiągnięcie sumy 12 mln. zł. Przy normalnej sprzedaży poprzez hurtownie, nigdy nie osiągnęto większych obrotów, niż 2 mln. zł dziennie.

Mamy nadzieję, że zamówienia na przebieg handlu detalicznego odzieży w jak najszybszym czasie znajdzie się w sklepach.

(st)

Fenomen przyrody

Lato tegoroczne płało nam różne figle, ale i wrzesień przynosił coraz inne niespodzianki. W Karkonoszach pada śnieg, temperatura poniżej zera, a u nas...

W ogródku p. Tadeusza Soleckiego przy ul. Skargi 6, po raz drugi w tym roku zakwitły truskawki. Delikatne białe kwiatki stanowią niestety, już tylko wspomnienie wiosny.

Zaś w ogrodzie p. Wincencego Przybyły grusza obrodziła niezbyt obficie, ale za to „gruchy” — jak głowy kapusty. Przeciętnie każda gruszkowa waży 400 do 500 gramów. Ta jednakże, którą przyniósł do naszej redakcji właściciel ogrodu ważyła aż 650 gramów.

To już chyba fenomen. (ino)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze, w notatce pt.: „Drukarnie, rzemiosło i kucpie — powodziłom” błędnie podaliśmy, że kwotę 9.550 zł przekazał Cech Rzemiosł Budowlanych. Poprawnie powinna ta część informacji brzmieć — Cech Rzemiosł Skórzanych.

Sylwetka zasłużonego pediatry

Dr med. B. Kryśiewicz

Lekarz społecznik, długoletni ordynator i lekarz naczelny Szpitala Dziecięcego, organizator i budowniczy Szpitala, pierwszy pediatra w Poznaniu, nauczyciel i wychowawca wielu lekarzy.

Urodził się w Poznaniu 11 kwietnia 1862 r. Uczęszczał do gimnazjum również w naszym mieście. Pragnąc od dawna poświęcić się zawodowi lekarskiemu zapisuje się na Wydział Lekarski Uniwersytetu w Würtzburgu. U schyłku życia swego często z uśmiechem wspominał lata uniwersyteckie, które uwińczył dyplomem lekarskim w Lipsku (1887 r.). Już w czasie studiów pracował w polskich studenckich organizacjach samopomocowych, gdyż nietatwe było życie studentów — Polaków na uniwersytetach niemieckich.

Przy uzyskaniu doktoratu, wraca do rodzinnego Poznania i rozpoczyna pracę pod kierunkiem wybitnego lekarza polskiego dr. Zielewicz. Już wówczas ukazują się jego prace naukowe, a Roczniaki Towarzystwa Przyjaciół Nauk notują liczne pokazy naukowe. W roku 1893, za radą dr. Zielewicz, obejmuje czynności ordynatora, a później naczelnego lekarza, nowo założonego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu. Od tej chwili, przez 40 lat, cały trud jego życia związany jest ściśle z tym zakładem!

Wiedzę pediatryczną zdobywał u prof. Geigla, w jednej z pierwszych poliklinik pediatrycznych. Stanowiąc na odpowiednim stanowisku, stara się zdobyć jak najwięcej wiedzy z zakresu szpitalnictwa dziecięcego. Temu poświęca częste wyjazdy do szpitali zagranicznych, zwłaszcza szwedzkich i duńskich.

W roku 1907/8 projektuje i buduje nowy gmach szpitala dziecięcego, istniejący do dnia dzisiejszego. Praca, a z nią ogromne doświadczenie, rośnie z dnia na dzień. Poliklinika dziecięca przy szpitalu gromadzi codziennie do 120 dzieci. Szpital rozbudowuje się, powstają nowe oddziały, następuje rozbudowa dalszych pawilonów szpitalnych i z niewielkiej ilości łóżek, powstaje nowoczesny szpital na 140 łóżek.

W „Nowinach Lekarskich” ukazują się prace, pokazy i odczyty z zakresu chorób dziecięcych. Wiele młodych lekarzy uzyskało

pełnia swe wiadomości pediatryczne pod okiem dr. B. Kryśiewicza. A uczył nie tylko wiedzy lekarskiej, lecz pragnął zawsze natchnąć słuchacza tą wielką miłością do chorego dziecka, miłością, której sam był pełen... I ilekroć raz widziałem Go w sali szpitalnej wśród chorych dzieci, przypomniałem sobie myśl wielkiego Biegańskiego, zawartą w jednym z aforyzmów o etyce lekarskiej...

XXIV. Zreformujcie system nauczania medycyny. Nie o wiedzę Wam tylko chodzić powinno, lecz i o serce. Rozwijajcie w uczniach współczucie, wszczepiajcie w nich poczucie obowiązku, uczcie, że chory to nie tylko mniej lub więcej ciekawy przypadek patologiczny, lecz nieszczęśliwy człowiek, nasz bliźni i nauczajcie przytem nie słowami, lecz własnym przykładem. (Biegański... Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej).

Dr. B. Kryśiewicz zmarł w roku 1932, po 40 latach uciążliwej pracy. Pozostawił po sobie rozbudowany szpital, pracujący wydawnie do dnia dzisiejszego, wdzięcznych współpracowników, i miłość tych, którzy leczyli się w stworzonym przez Niego szpitalu.

Mieczysław Stabrowski dr med.

INFORMUJEMY

Kierownictwo Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” przyjmuje kandydatów do chóru i baletu. Wyżagane warunki: dobry słuch muzyczny i głos, miła powierzchowność, zamiłowanie do śpiewu i tańca, wiek: dziewczęta od 18-22 lat, chłopcy 18-24 lata. Podanie wraz z życiorysem i 2 zdjęciami kierować należy do 15 bm, na adres zespołu, ul. Kościuszki 80 a.

Koło Miejskie PTT-K zaprasza na spotkanie w dniu 12 bm. o godzinie 18 kandydatów na IX Ogólnopolski Rajd Przyjaźni do Chodzieży. Spotkanie, które odbędzie się w siedzibie koła, ma na celu skompletowanie własnej drużyny.

Wyłączenie prądu nastąpi 11 bm. w godz. od 8-14 dla ulic: Pamiętnikowa, Fabryczna, Madalińskiego, Langiewicza, Filarecka, Chłapowskiego, Dzierżyńskiego (od ul. Fabrycznej do ul. Traugutta) i ul. Umińskiego (od nr 7 do nr 15).

Zgubiono - znaleziono

W dniu 7 bm. o godz. 18.15 w tramwaju linii nr 6 pozostawiono parasolkę w pokrowcu. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19 pok. 62.

Wrzesień	Imieniny
10	Mikołaja, Łukasza
sobota	Słońce: wsch. 6.15 zach. 19.21

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Jeziore Łabędzie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — ul. Fredry — g. 19 — „Antygona” (koniec ok. g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zaryzować” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Życie Paryskie” (koniec ok. g. 22)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Żona na niby” (koniec ok. g. 22.15)

W WOJEWÓDZTWIE
GNEZNO — „Pierwszy dzień wolności”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Świadek oskarżenia” (USA 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30, 23 — „Krzyżacy” (polski 12 l.)
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (amer. 12 l.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Prawo i bezprawie” (ang. 16 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Rocznik” (USA 9 l.)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Siostry” (radz. 16 l.)
20.15 — „Oni ocalili Londyn” (ang. 14 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Niezapłacony kamerdyner” (ang. 12 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Okno na podwórku” (USA 16 l.)
OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 — „W obcym kraju” (Jugos. 14 l.)
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30, 20 — „Spotkanie w mroku” (polski 16 l.)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Zezowate szczęście” (polski 16 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Casino de Paris” (fran. 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Kurier Carski” (Jugos. 16 l.)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Zołnierze” (USA 12 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Ali-Baba i 40 rozbójników” (fran. 16 l.)
WOJSKO — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Dr Corda aresztowany” (NRF 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 20.15 — „Podwójna gra” (radz. 14 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Zwiedzamy Europę”

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Lech: „Pół żartem, pół serio”; Polonia: „Niebo bez miłości”; KALISZ — Stylowe: „Premiera odwołana”; Wolność: „Madame De...”; LESZNO — Parnoroma: „Córka”; OSTROW — Roma: „Towarzysze broni”; SŁOŃCE — „Pół żartem, pół serio”; PILA — Iskra: „Teresa Raquin”

Radio

PROGRAM I
7.20 — Muzyka poranna; 8.25 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas III i IV; 9.20 — Koncert orkiestry PR; 11 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 11.30 — Gra Orkiestra Andre Kostelanetz; 12.10 — Na swoją nutę gra Zespół Ludowy PR; 12.45 — Suita ludowych pieśni bułgarskich; 15.10 — „Sobota dla ludu”; 17 — Muzyka rozrywkowa; 17.30 — Z życia ZSR; 18.25 — Koncert Estradowy; 19 — „Zespół Dziewiątki”; 19.20 — „Wędrówki muzyczne po kraju”; 20.30 — Muzyka taneczna Czechosłowacji; 22 — Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 22.30 — Muzyka.

PROGRAM II (Poznań)
6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Przegląd prasy; 9.05 — Graja orkiestry rozrywkowej; 10 — Polska muzyka rozrywkowa; 10.50 — Poranny koncert chopinowski; 11.20 — Stylizowana muzyka ludowa; 12.30 — Muzyka ludowa; 12.45 — Walce i polki Jana Straussa; 14.05 — Muzyczna; 14.30 — Notatki muzyczne; 15.05 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 15.30 — Dla dzieci; 16.40 — Muzyka; 17.20 — Koncert „W sobotę dla ludu”; 19.05 — Koncert 1000 Szkół; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Muzyka taneczna; 20.55 — Melodie taneczne; 21.40 — Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 24 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA
15.25 — Sprawozdanie z pobytu Del. Part. Rządowej CSRS (W-wa)

18 — Program tygodnia (lok); 21 — Dziennik (lok); 21.35 — Film krótkometr. (lok).

KATOWICKA

17 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 21.25 — Program tygodnia; 21.40 — Nasza piosenka; 21.45 — PKF.

Olimpiada

RADIO

Program I — wiadomości: 6.19, 7.10, 8.06, 15.01; transmisje: 20.30.
Program II — wiadomości: 7.10, 8.36, 12.10, 21.27; transmisje: 20.30, 22.00.

TELEWIZJA

18.15-21.00 — gimnastyka, jeździectwo, szermierka, maraton; 22.00-1.00 — piłka nożna, szermierka.

Wystawy

CBWA — St. Rynek — g. 10-18 — wystawa prac H. Musiatowicza; HALL NOWEGO RATUSZA — wystawa prac fotografa J. Korpala.

Dyżurni pełnią

SZPITAL MEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, ul. Szkolna 8/12, tel. 51111.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Garbary 52, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od g. 8-10. (Tylko dla Jezycy);



W listopadzie wprowadzą się pierwsi lokatorzy do budynku przy ul. Lodowej.

Pracownicy poszukiwani

Telemechanika do konserwacji centrali telefonicznej i radiowej oraz instalacji telefonicznych przyjął do pracy zaraz **Szwarczyński Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25.** Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6196

Każdą ilość mężczyzn przyjmą zaraz do pracy w produkcji i przy akordzie **Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu k. Poznania.** Dla osób posiadających trudne warunki dojazdu zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w w. Zakładzie. K6230

Ajentów kiosków spożywczych poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje PSS-Wschód, Grunwaldzka 55, barak 20. K6232

Technika z praktyką 6-letnią wzgl. inżyniera z praktyką 3-letnią na stanowisko kierownika wydziału mechanicznego zatrudni **Zakład Produkcji Sprężu Wiertniczego i Pomp, w Poznaniu, ul. Głogowska 127.** Warunki pracy do omówienia. 10036g

Księgowego(a) kasjera samotnego oraz **brygadzie polowego i pracowników fizycznych** do prac polowych z rodzinami — przyjmie zaraz **Stadnina Koni Posadowo, pow. Nowy Tomys, poczta Lwówek Wlkp.** 10075g

Księgowego, technika-chemika, st. referenta administracyjnego, maszynistkę, palacza c. o., intendentę, tokarza oraz pracownika fizycznego do transportu przyjmie zaraz **Politechnika Poznańska.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych, pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 19. K6235

Księgowego(wa) zatrudni z dniem 1 listopada względnie 1 grudnia 1960 r. **Dyrekcja Techniki Administracji Rolnej w Rokietnicy, stacja kolejowa, poczta, tel. 33, Rokietnica, pow. Poznań.** Pokój i stołówka zapewnione. K6236

Praktykanta (stażystę) samotnego ze średnim względnie wyższym wykształceniem rolniczym przyjmie zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Gorzycko, poczta Wierzbo, pow. Skwierzyna.** Warunki pracy i płacy do omówienia. K6237

Robotników niekwalifikowanych do wytwórni wyrobów betonowych na dobrych warunkach pracy poszukujemy, możliwość wyuczenia za wodę. Przyjmujemy również dojeżdżających do 20 km od Poznania. Zgłoszenia bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia przyjmuje **Sekcja Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, Poznań, ul. Dziekańska koło Katedry.** K6239

3 palaczy c. o., samodzielnego malarza, blokerkę, kierownika recepcji ze znajomością języków obcych oraz siłę biurową z maszynopisanem przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje **Dom Turysty w Poznaniu, St. Rynek 91, pokój 101.** K6241

Kucharzy (kucharki) zatrudnia zaraz **Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód.** Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Ratajczaka 18, I piętro, pokój 7. K6249

Slusarza, malarza, robotników podwózkowych oraz salowe zatrudni **Szpital Miejski im. Józefa Strusia, w Poznaniu, ulica Szkolna 8/12.** Zgłoszenia w Sekcji Kadr — pokój 19. K6252

Księgowego (mężczyznę) z praktyką na pracę zlecone przyjmujemy zaraz. Oferty prosimy kierować do **Spółdzielni Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniowej, Stęszew, ul. Laskowa 6.** K6256

Tokarzy, slusarzy oraz szlifiery zatrudni **Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa, w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41.** Warunki do omówienia na miejscu. K6278

Slusarzy budowlanych do warsztatu, **spawaczy** na acetylen z uprawnieniami, **elektryków** na konserwację oraz montaż instalacji przemysłowych i linii niskiego napięcia z uprawnieniami BHP, III grupy, **cieśli** do pracy w terenie, **instalatorów** centralnego ogrzewania i wodno-kan. do pracy w terenie i robotników do prac budowlanych przyjmie natychmiast **P. B. Ładowo i Wodno-Inżyniering, Poznań, Stary Rynek 77 (wejście od ul. Franciszkańskiej).** K6258

Dnia 8 września 1960 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Franciszek Jaworski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pożałowania godnym

ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUCZKI

Poznań, Matejki 67. 10273g

Dnia 7 września 1960 r. zmarł długoletni i zasłużony b. łowczy powiatowy na powiat Wągrowiec, zastępca łowczego na powiat Wolsztyn i członek Wojewódzkiej Rady Łowczej

Józef Łakomy

Hold Jego pamięci!

W imieniu myśliwych wojew. poznańskiego

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA

i ZARZĄD WOJEWÓDZKI PZŁ W POZNANIU

10262g

Praca

Potrzebny zaraz człowiek do prac rolnych kawaler lub żonaty Fryda Naciaw, pow. Kościan. 18546g

Gospośia na plebanie do miasta z referencjami potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9846g

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9872g

Robotników — izolarzy na izolację cieplochronne prace dorywcze, zaraz przyjmie. Mickiewicza 17 m. 9. 9882g

Dzielnikar na pracę mława przyjmie. Litewska 18, I p. (Solacz). 10048g

Pracujące małżeństwo lekarze poszukuje pomoc domowa. Grochowska 55b m. 6. 10232g

Samodzielną gospośia potrzebną na stałe. Lampiego 20 m. 17, godz. 17-19. 9891g

Pomoc domowa także z prowincji zaraz potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre, pokój służbowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9882g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Swierczewskiego 11a m. 6. 9887g

Uczniów przyjmie od lat 16. Slusarnia, ul. Roosevelta 12. 9990g

Jakakolwiek lekka praca 2-3 godziny dziennie tylko po południu przyjmie mężczyzna w średnim wieku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10000g

Potrzebna pomoc do dziecka warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 46 m. 8. 10014g

Ucznia przyjmie zakład blacharski - instalacyjny. J. Walicki, Jeżyce, Nowina 6. 10016g

Uczeń może się zaraz zgłosić. Stolarska, ul. Różana 13a. 10022g

Gospośia samodzielną poleconą do 3 osób przyjmie. Zgłoszenia: Elektrokontakt, Roosevelta 12. 10028g

Rencistka dochodząca zaimie się gospodarstwem domowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10034g

Przyjmie uczniów do zawodu murarskiego. Petrus, Poznań, Ogrodowa 4. 10045g

Uczeń stolarski może się zgłosić Stolarska, Poznań, Kozia 21. 10050g

Pracę szewską przyjmie w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10054g

Przyjmie 2 uczeni w zawodzie kowalskim — warunki dobre. Kolejowa 37 (również dojeżdżających). 10061g

Kobieta do sprzątania, prania potrzebna na 3 godziny dziennie. Warunki bardzo dobre. Dzielnica Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10062g

Pomoc domowa do małej rodziny poszukuje. Zgłoszenia: Aleja Wielkopolska 32, parter, godziny po południu. 10070g

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10083g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługi maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III p., pokój 43, godz. 16-18. K6202

Tanców towarzyskich wyucza: **Adela Szczurkówna**, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, parter. 8827g

Fortepianowej gry uczyła początkującym i zaawansowanym pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, II piętro. 9335g

Kursy radiotelewizyjne organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu. Zapisy w sekretariacie przy ul. Lampiego 7, od godz. 8-19, telefon 14-43. 10041g

Dyrekcja Spółdzielczego Zrzeszenia Kształcenia Zawodowego w Poznaniu, obecnie, St. Rynek 72/74, tel. 24-64, wewn. 4, zawiadamia słuchaczy kursów w przygotowywanych ze zaliczenia rozpoczęcia w poniedziałek, dnia 12.9.1960 r., o godzinie 17, przy ul. Stalingradzkiej 41. 9990g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

poszukuje LOKALU

na wytwórnię galanterii papierniczej o powierzchni ok. 200 m² w Poznaniu — względnie w promieniu do 15 km od Poznania — warunek: prąd i stacja kolejowa w miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K6200g

OGŁOSZENIA DROBNE

Niemieckiego, angielskiego początkującym, zaawansowanym udziałem. Poznań, Małeckiego 12 m. 4. 10294g

Kokoszki 5-lub 6-miesięczne hodowlane „susekcy” lub „karmazyn” większą ilość kupię. Wiadomość: tel. 849-64. 10087g

Kupię przyczepę samochodową może być nieogumioną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10009g

Kupię kłaki dla lisów. Oferty telefon 18-58 lub do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10017g

Magnetofon, przystawkę uszkodzoną, zepsutą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10020g

Pianino kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10027g

Kupię silnik elektryczny od 1,2-1,8 kW 900 obr./min. Grunwaldzka 24/26 m. 5 B. II. 10032g

Kurki, leghorny, karmazyny marcowe, szczeniaki, każda ilość kupię. Ardeński, Poznań, Zielona 7 m. 7, tel. 94-13. 10077g

Sprzedaz

Osie z kołami na dwucieżnikach i szesnastkach do pojazdów konnych. Do starza Autonetel, Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 8418g

Pianina fortepiany od 5000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów „Czerwonej Armii” 39. 9333g

Wózki głębokie ceratowe spacerówki z bukami poleca: **Lesiński, Poznań, Żydowska 33.** 8699g

Sypialnie nowoczesną przedwojenną, brzoza-kanadyjską, gatunek I okazjonalnie sprzedam. Ul. Wojska Polskiego 13 m. 2. 9694g

Samochód osobowy „Citroen” BL 11, tani sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 66/68. 9736g

Wózki dziecięce nowoczesne poleca **Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu.** 9890g

Prasy kolankowe ręczne, balanse różne sprzedam. Wądrzyński, Poznań, Niska 3, telefon 17-86. 9789g

Sprzedam tokarnię półnorton z silnikiem, 3 m tocznia oraz urządzenie kuźni, cena do omówienia. Wiadomość: Szamotuły, Dworcowa 11 (warsztat). 9820g

Piec c. o. żeliwny członowy, nowy 2-2,50 m² sprzedam. Teodor Nowak, Rogoźno, Wielkopolska 21, tel. 101. 18897g

Maszyny dziewiarskie szwajcarskie „Passap” z przystawką nową sprzedam. Poznań, tel. 844-67. 9524g

Sufitówkę Förstera wysokiej jakości dostarcza Cegielnia, Mechaniczna, Miedzichód, woj. Poznańskie. 9899g

Garaz nowy drewniany składany sprzedam. Poznań, Dolina 14, warsztat. 10052g

Sprzedam samochód „Warszawa” po kapitalnym remoncie 85.000 zł oraz skuter „Osa”, ulica Chocińskiego 23, garaż. 10117g

Sprzedam pierzynie. Poznań, Młyńska 13 m. 18, Baczkowski. 10227g

Samochód osobowy „Skoda” po kapitalnym remoncie sprzedam. Edmund Agaciński, Miłostaw, telefon 106, cała doba. 18544g

Ostrowski terrier, bernardyn, boks ostry biały, sprzedam oraz znalezione śpiczki i beżowego pieska, śmiały, 11 m. 7, lewy górny dzwonek. 9973g

Samochód Skoda 1101 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wandaśiewicz, Wschowa, Kazimierza 2, tel. 221. 19174g

Lokale

Mieszkania do zamiany wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca poszukuje „Parcelo-Willi”, Armii Czerwonej 29. 8692g

Młode bezdzietne pracujące małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem, kuchni na okres 1 roku, w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9886g

Studentka posiadająca psa poszukuje od 15 września pokoju — śródmieście lub w dzielnicy wilkowskiej, używalności łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9281g

Wynajmę pokój umeblowany samotnemu panu lub uczennicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K6307.

Dwóch braci — studentów poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9889g.

Kawalerka powierzchnia 30 m², I p., ulica Chocińskiego, zamienie na podobną w śródmieściu nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10001g.

Zamienie mieszkanie samodzielne, duży pokój, kuchnia, przedpokój w Warszawie-Mokotów na samodzielne 2-pokojowe, kuchnia, c. o., łazienka, w Poznaniu, śródmieście, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10170g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, I p. na 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10021g.

Poszukuje pokoju umeblowanego na 5-6 miesięcy. Opłata do 400 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10021g.

Dwupokojowe duże, słoneczne, przynależności, samodzielne centrum, 2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10021g.

Lekarz poszukuje samodzielnego pokoju w śródmieściu, może być nieumeblowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10053g.

Zamienie 3-pokojowe kuchnia, centrum na 2-pokojowe z kuchnią w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10058g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe komfortowe, samodzielne. Jeżyce, na podobne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10067g.

Odstąpię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, samodzielne na Grunwaldzie w Poznaniu, trakcie budowy. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10088g.

3 1/2-pokojowe duże. Łazarnię zamienie na 2 1/2-pokojowe i 4 pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10088g.

Zamienimy 2 mieszkania 3-pokojowe kuchnia, korytarz, 1 pokój, kuchnia, korytarz parterowe, samodzielne na 2-pokojowe kuchnia, korytarz, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10088g.

Szukam pokoju w Luboniu lub Żabikowie. Adres: Opolska 30, zakład fryzjer. 10090g

Spiesznie poszukuję pokoju — Solacz, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10091g.

Zamienie samodzielne: pokój, kuchnia, 35 m² (Willa), najchętniej na kawalerkę, blisko Wojska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10094g.

Domek jednorodzinny i 0,8 ha ziemi przy powiatowym mieście sprzedam. Strzelecka, Mogilno, pl. Wolności 18a. 9813g

Dom lub część domu tanio sprzedam w Jarocinie, Czerwonej Armii 10. Wiadomość: Sroczyńska, Zabrze, Dubla 7. 9984g

W okolicy Poznań-Kościan dom jednorodzinny 4-pokojowy, kuchnia, zabudowania gospodarcze wraz 1,5 morgi ogrodu zadziwnego zamienie lub sprzedam. Stanisław Maik, Grodzisk Wlkp., Odbudowa Stadion. 18543p

Sprzedam dom 1,5 ha ziemi, cena ugodowa. Maria Oleszewska, Marianowo, Bródawskie, poczta Sroda Wlkp. 18789p

Tanio sprzedam 2 ha ziemi w całości lub połowę i działkę blisko Wrsznej. Biegański, Bierzinek, powiat Wrsznej. 18899p

Sprzedam spiesznie 2 1/2 ha łąki pomiędzy Sarnową a Niemierzynem. Blizkie informacje: **Bela, Rawicz, Lipowa 4, względnie Stanisława Bela, Sarnowa, poczta Sarnowa, pow. Rawicz.** 10095g

Sprzedam dom ewentualnie połowę wyłączone, gaz, łazienka w Junikuwie, blisko tramwaju. Warunek: zamiana mieszkania przynajmniej 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10030g.

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ogłasza I przetarg nieograniczony na:

1. koń — wałach, siwo-jabłkowy 1950 r. — 7.500,— zł
2. koń — wałach, kasztan 1949 r. — 6.200,— zł
3. platforma ogumiona 1,5-ton. — 5.000,— zł
4. platforma ogumiona 3,5-ton. — 12.000,— zł
5. platforma ogumiona na resorach 5,0-ton. — 7.000,— zł
6. platforma ogumiona bez resorów 5,0-ton. — 3.500,— zł
7. uprzęż szorowa:
 - a) jednokonna — 1.000,— zł
 - b) parokonna 2 pary a 1.400 zł — 2.800,— zł

Powyższe obiekty można oglądać w naszym przedsiębiorstwie przy ulicy Granicznej 3, codziennie, w godzinach od 13-15. Przetarg odbędzie się dnia 26. IX. 1960 r., o godzinie 10 na placu przedsiębiorstwa. W razie niedojścia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się 10. X. 1960 r. i ewentualnie trzeci przetarg w dniu 24. X. 1960 r. Uczestnicy przetargu złożą w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mogą wziąć udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. K6291

Willę (dom jednorodzinny) z placem odpowiednim na kamieniarstwo (nagrobki) lub innych rzeźmiści przy Bluszczyńskiej spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10025g.

Lekarz poszukuje samodzielnego pokoju w śródmieściu, może być nieumeblowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10053g.

Zamienie 3-pokojowe kuchnia, centrum na 2-pokojowe z kuchnią w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10058g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe komfortowe, samodzielne. Jeżyce, na podobne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10067g.

Odstąpię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, samodzielne na Grunwaldzie w Poznaniu, trakcie budowy. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10088g.

3 1/2-pokojowe duże. Łazarnię zamienie na 2 1/2-pokojowe i 4 pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10088g.

Zamienimy 2 mieszkania 3-pokojowe kuchnia, korytarz, 1 pokój, kuchnia, korytarz parterowe, samodzielne na 2-pokojowe kuchnia, korytarz, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10088g.

Szukam pokoju w Luboniu lub Żabikowie. Adres: Opolska 30, zakład fryzjer. 10090g

Spiesznie poszukuję pokoju — Solacz, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10091g.

Zamienie samodzielne: pokój, kuchnia, 35 m² (Willa), najchętniej na kawalerkę, blisko Wojska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10094g.

Domek jednorodzinny i 0,8 ha ziemi przy powiatowym mieście sprzedam. Strzelecka, Mogilno, pl. Wolności 18a. 9813g

Dom lub część domu tanio sprzedam w Jarocinie, Czerwonej Armii 10. Wiadomość: Sroczyńska, Zabrze, Dubla 7. 9984g

W okolicy Poznań-Kościan dom jednorodzinny 4-pokojowy, kuchnia, zabudowania gospodarcze wraz 1,5 morgi ogrodu zadziwnego zamienie lub sprzedam. Stanisław Maik, Grodzisk Wlkp., Odbudowa Stadion. 18543p

Sprzedam dom 1,5 ha ziemi, cena ugodowa. Maria Oleszewska, Marianowo, Bródawskie, poczta Sroda Wlkp. 18789p

Tanio sprzedam 2 ha ziemi w całości lub połowę i działkę blisko Wrsznej. Biegański, Bierzinek, powiat Wrsznej. 18899p

Sprzedam spiesznie 2 1/2 ha łąki pomiędzy Sarnową a Niemierzynem. Blizkie informacje: **Bela, Rawicz, Lipowa 4, względnie Stanisława Bela, Sarnowa, poczta Sarnowa, pow. Rawicz.** 10095g

Sprzedam dom ewentualnie połowę wyłączone, gaz, łazienka w Junikuwie, blisko tramwaju. Warunek: zamiana mieszkania przynajmniej 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10030g.

Sprzedam dom 1-piętrowy, Poznań-Górczyn, Al. Bańska 20 m. 1. 10019g

Kupię — wydzierżawię małe ogrodnictwo wgl. domek z ogrodem około 1 ha ziemi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10033g

Polska piąta w nieoficjalnej klasyfikacji Igrzysk

(Dokończenie ze str. 1)

167,5), 5. Kailasarvi (Finlandia) — 417,5 (130 — 125 — 162,5), 6. Taczew (Bułgaria) — 415 (130 — 125 — 160).

BECK — PIĄTY

W piątek nad ranem zakończyli swe olimpijskie boje ciężarowcy wagi średniej. Złoty medal w tej wadze zdobył zawodnik radziecki Kurynow, wyrównując wynikiem 437,5 kg w trójbój rekord świata i ustanawiając nowy rekord olimpijski.

Startujący w tej wadze Polak Beck zajął ostatecznie piąte miejsce. Po dwóch bojach miał on szansę zdobycia brązowego medalu, ale w podrzucie zaliczył tylko 147,5 kg, co dało mu łącznie w trójbój 400 kg. Tyle samo uzyskał Francuz Paterni, a ponieważ ważył on mniej od Becka, wypierdził Polaka w klasyfikacji. Wyniki: 1. Kurynow — 437,5 kg; 2. Kono (USA) — 427,5 kg; 3. Veres (Węgry) — 405 kg; 4. Paterni (Francja) — 400 kg; 5. BECK (Polska) — 400 kg; 6. Teherani Ami (Iran) — 392,5 kg.

Strzelectwo

MCMILLAN — PIERWSZY

W strzelaniu z pistoletu do sylwetek złoty medal zdobył Amerykanin McMillan 587 pkt. Srebrny — Fin Linnsu, brązowy — reprezentant ZSRR — Zabelin — obaj z tym samym wynikiem co

Podział medali

Po 15 dniach Igrzysk i 134 konkurencjach (bez wagi lekko-ciężkiej w podnoszeniu ciężarów), podział medali przedstawia się następująco:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	37	25	29
USA	33	18	15
Włochy	13	19	10
Niemcy	10	19	11
Turecja	7	2	—
Australia	6	7	6
Węgry	5	8	6
POLSKA	4	5	11
CSRS	3	2	3
Rumunia	3	1	6
W. Brytania	2	6	11
Dania	2	2	1
N. Zelandia	2	—	—
Japonia	1	6	4
Bułgaria	1	3	2
Szwecja	1	2	3
Austria	1	1	—
Pakistan	1	—	1
Grecja	1	—	—
Norwegia	1	—	—
Francja	—	2	2
Szwajcaria	—	2	2
Belgia	—	2	2
Iran	—	1	3
Pld. Afryka	—	1	2
ZRA	—	1	1
Argentyna	—	1	1
Jugosławia	—	1	—
Kanada	—	1	—
India	—	1	—
Ghana	—	—	1
Finlandia	—	1	3
Taiwan	—	1	—
Portugalia	—	1	—
Singapur	—	1	—
Indie Zach.	—	—	2
Brazylia	—	—	1
Meksyk	—	—	1
Irak	—	—	1
Hiszpania	—	—	1

dzisiaj w RZYMIE

- 9.30 SZERMIERKA. — Szabla drużynowo — półfinały (st. Polacy);
- 10.00 STRZELANIE. — Małokalibrowy karabin, dowolny z pozycji leżącej, finał (Górski, Nowicki);
- 11.00 KOSZYKÓWKA. — Filipiny — Meksyk;
- 12.30 KOSZYKÓWKA. — Węgry — Francja;
- 15.30 JEŹDZIECTWO. — Wszczęstny Konkurs Konia Wierzchowego. Skoki. Zakończenie (st. Polacy);
- 16.00 SZERMIERKA. — Szabla drużynowo. Finał;
- GIMNASTYKA. — Finały indywidualne, na poszczególnych przyrządach;
- 18.00 LEKKA ATLETYKA. — Maraton;
- 21.00 PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. — waga ciężka;
- 22.00 KOSZYKÓWKA. — ZSRR — Włochy o miejsca od 1—4;
- PIŁKA NOŻNA. — Dania — Jugosławia. Finał;
- 23.30 KOSZYKÓWKA. — USA — Brazylia. O miejsca od 1—4.

zwycięzca. Dalsze miejsca zajęli: 4. Schneider (Szwajcaria) 586 pkt.; 5. Petrescu (Rumunia) 585 pkt.; 6. Maghiar (Rumunia) 583 pkt.

W strzelaniu z pistoletu do sylwetek Czesław Zajac zajął siódme miejsce, uzyskując 582 pkt. Dalsze miejsca: 8. Hrneck (Czechosłowacja) 581 pkt.; 9. Svab (Czechosłowacja) 581 pkt.; 10. Wallen (Szwecja) 580 pkt.

DUMITRESCU...

W piątek, po drugiej serii rzutków, zwycięzcą i zdobywcą złotego medalu został Rumun, Dumitrescu — 192/200. Drugie miejsce i srebrny medal zdobył mistrz z Melbourne, Włoch, Rossini, 191, a brązowy — zawodnik ZSRR, Kalinin — 190. Dalsze miejsca zajęli: 4. Clark (USA) — 188, 5. Aasnes (Norwegia) — 185, 6. Wheeler (W. Brytania) — 185 kg.

GÓRSKI W FINALE

W piątek odbyły się eliminacje w strzelaniu z małokalibrowego karabinu dowolnego. Do zawodów zgłosiło się 83 strzelców, którzy zostali podzieleni na dwie grupy eliminacyjne. 27 najlepszych z każdej grupy przeszło do finału, który odbędzie się dzisiaj. W grupie I, najlepszy rezultat uzyskał Rumun Nicolas i Anglik Godwin oraz Bułgar Cochen — po 391 pkt. Polak Górski zajął w eliminacjach 17 miejsce — 384 pkt.

NOWICKI — TEŻ

W drugiej serii eliminacyjnej w strzelaniu z karabinu dowolnego, reprezentant Polski — NOWICKI, zajął 24 miejsce — 381 pkt. i zakwalifikował się do finałowej rozgrywki.

Gimnastyka

TRZY RAZY ZSRR

W skoku przez konia w konkurencji kobiet szóstka finalistek przedstawia się następująco:

1. Nikołajewa (ZSRR) — 19.316
2. Muratowa (ZSRR) — 19.049
3. Latynina (ZSRR) — 19.026
4. Tacowa (CSRS) — 18.783

Nieoficjalna punktacja

Po 15 dniach Igrzysk i 134 konkurencjach (bez podnoszenia ciężarów w wadze lekko-ciężkiej) — nieoficjalna punktacja przedstawia się następująco:

1. ZSRR	— 595 pkt.
2. USA	— 433,25
3. Niemcy	— 269,25
4. Włochy	— 205,5
5. POLSKA	— 145,1
6. Węgry	— 139,5
7. W. Brytania	— 125,8
8. Australia	— 122,33
9. Japonia	— 88,6
10. Rumunia	— 77,85
11. CSRS	— 74,5
12. Szwecja	— 64,08
13. Turcja	— 63,6
14. Holandia	— 43,75
15. Francja	— 43,5
16. Finlandia	— 41,6
17. Dania	— 39
18. Bułgaria	— 34,5
19. Szwajcaria	— 26,75
20-21. Belgia i N. Zelandia	— po 26
22. Iran	— 23
23. Pld. Afryka	— 21,5
24. Kanada	— 15
25-26. Norwegia i Pakistan	— po 14
27. Jugosławia	— 13
28. Austria	— 12
29. Argentyna	— 11,5
30-31. Meksyk i Indie Zach.	— po 10
32. ZRA	— 9,5
33. India	— 9
34-35. Brazylia i Grecja	— po 7
36-40. Ghana, Taiwan, Portugalia, Korea i Singapur	— po 6
41. Irak	— 4
42-45. Irlandia, Kuba, Portoryko i Rodezja	— po 3
46-47. Islandia i Wenezuela	— po 2
48-49. Kenia i Wyspy Bahama	— po 1
50. Luksemburg	— 0,75

Porażka Stomila

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim na boisku w Starolecie Unia Gorzów zwyciężyła jedenastką Stomila 4:1 (3:1).

5. Jovan (Rumunia) — 18.766
6. Astachowa (ZSRR) — 18.716

NA PORĘCZACH

Oto wyniki olimpijskiego finału gimnastycznego kobiet w ćwiczeniach na poręczach: 1. Astachowa (ZSRR) — 19.616, 2. Latynina (ZSRR) — 19.416, 3. Ljuchina (ZSRR) — 19.399, 4. Muratowa (ZSRR) — 19.383, 5. Ikeda (Japonia) — 19.333, 6. Jovan (Rumunia) — 19.099.

RÓWNOWAŻNIA

Oto pierwsza szóstka w ćwiczeniach na równoważni: 1. Bosakova (CSRS) — 19.283, 2. Latynina (ZSRR) — 19.233, 3. Muratowa (ZSRR) — 19.232, 4. Nikołajewa (ZSRR) — 19.183, 5. Ikeda (Japonia) — 19.132, 6. Caslavskaja (CSRS) — 19.083.

ĆWICZENIA WOLNE

W ostatniej, finałowej konkurencji gimnastycznej kobiet, w ćwiczeniach wolnych, lokaty czołowej szóstki zawodniczek przedstawiają się następująco: 1. Latynina (ZSRR) — 19.583, 2. Astachowa (ZSRR) — 19.532, 3. Ljuchina (ZSRR) — 19.449, 4. Bosakova (CSRS) — 19.383, 5. Muratowa (ZSRR) — 19.349, 6. Jovan (Rumunia) — 19.232.

Hokej na trawie

DETROKIZACJA

Jeszcze jedna detronizacja. Złoty medal w olimpijskim turnieju hokeja na trawie zdobył Pakistan, wygrywając finałowe spotkanie z Indiami 1:0 (1:0). „Czarodziejem małej piłeczki” hokeiści Indii, zwycięzcy poprzednich kolejnych sześciu olimpiad, po z górą trzydziestoletnim panowaniu w tej dziedzinie sportu ulegli w Rzymie swym sąsiadom przez miedzę. Przypadł im tylko srebrny medal.

Zdobywcą brązowego medalu została niespodziewanie drużyna Hiszpanii, która w decydującym spotkaniu pokonała Anglię.

Piąte miejsce zajęła Australia, szóste Nowa Zelandia.

Koszykówka

USA PROWADZA

W turnieju koszykówki w spotkaniach o miejsca od 1 do 4 ZSRR pokonał Brazylię 64:62 (28:32), a USA odniosły wyso-

kie zwycięstwo nad koszykarszami Włoch 112:81 (56:48).

1. USA	2	4	193:138
2. ZSRR	2	3	121:143
3. Brazylia	2	3	140:139
4. Włochy	2	2	156:190

Szermierka

DWA ZWYCIĘSTWA

Polscy szablisiści rozpoczęli w piątek olimpijski turniej drużynowy. W pierwszym meczu eliminacyjnym wygrali oni z Japonią — 14:2. Nasz zespół wystąpił w rezerwowym składzie bez Pawłowskiego i Zabłockiego, którzy odpoczywali po trudach czwartkowych walk.

W drugim meczu eliminacyjnym nasi szablisiści spotkali się z Austrią, wygrywając łatwo — 9:3. I tym razem Polacy walczący w rezerwowym składzie, Punkty zdobyli: Ochrya i Zub — po 3, Piątkowski — 2, Kuszewski — 1.

ZWYCIĘSTWO WŁOCHÓW

Wczoraj zakończono turniej drużynowy w szpadzie. Pierwsze miejsce i złoty medal zdobyły Włochy przed Wielką Brytanią (srebrny medal), ZSRR (brązowy medal). Następne miejsca: 4. Węgry, 5-8 ex aequo: Niemcy, Luksemburg, Szwajcaria i Szwecja.

Piłka nożna

WĘGRY — WŁOCHY 2:1

W spotkaniu piłki nożnej o miejsca 3-4 Węgry pokonali wczoraj Włochów 2:1 (1:0). Szczególnie w drugiej połowie Włosi mieli przewagę, jednak bramkarz węgierski Toeroek zawsze był na miejscu. Węgry zdobyli więc brązowy medal olimpijski.

Jutro rusza Tour de Pologne

W niedzielę 11 bm. wystartują kolarze do XVII Tour de Pologne, który rozegrany zostanie w dość silnej obsadzie międzynarodowej. Tegoroczny wyścig, którego trasa wynosi 1318 km, podzielony jest na 8 etapów i obejmuje wschodnią i południową część kraju. Etapy będą w następującej kolejności: Warszawa Lublin, Stalowa Wola — Rzeszów, Nowy Sącz — Zakopane, Bielsko — Opole i Kalisz.

BOGUSŁAW RYBA

MÓWI

O IGRZYSKACH

Jak przyjmowano polskich olimpijczyków? Dlaczego słabo wypadł Zbigniew Orywał? Czy hokeiści mogli zająć lepsze miejsce? Co robiono dla uczczenia zwycięzców? Jak wygląda osiedle olimpijskie? Jaki obiekt sportowy jest najlepszy? Oto pytania, na które na prośbę redakcji „Głosu” odpowiada — po powrocie z Igrzysk Olimpijskich — sekretarz Komisji Sportu i Turystyki Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogusław Ryba.

— Przyjemnie stwierdzić, że polscy olimpijczycy, podobnie jak turyści, byli w Rzymie przyjmowani bardzo serdecznie i cieszyli się powszechną sympatią. Podobnie było także z innymi ekipami. Uwagę zwracali zawsze krzykliwi Amerykanie i zdyscyplinowani Niemcy.

— Miałem możliwość spotykać się codziennie z naszymi olimpijczykami. Najczęściej, oczywiście, przebywałem w towarzyskich olimpijczyków poznających. Wiem, że w kraju zaskoczyła wszystkich wiadomość o słabym starcie Zbigniewa Orywała. Jak do tego doszło? Orywał wbrew

swojej woli startować musiał w biegu 800 metrów, w którym z góry skazany był na niepowodzenie. Jego słaby czas w eliminacjach (1.55.8) wynika stąd, iż na finiszu celowo zwolnił. Mógł wprawdzie zakwalifikować się — podobnie jak Makomaski — do ćwierćfinału, lecz wolął oszczędzać siłę na bieg 1.500 m. Wiedział, że w ćwierćfinałach 800 m nie będzie miał nic do powiedzenia. Potem przyszły znakomite czasy w biegu 800 m. To oraz start na 800 metrów wbrew własnej woli wpłynęło bardzo ujemnie na stan psychiczny Orywała. Eliminacyjnego biegu na 1.500 m nie wytrzymał.

— Hokeiści zrobili chyba wszystko, co mogli. Grali w polu nawet ładnie, lecz pod bramką nieskutecznie. Potrzeba im nowoczesnego treningu. Nowoczesny hokej, to dzisiaj tak sport, jak piłka nożna. Trzeba strzelać na bramkę z każdej pozycji. Tego zaś nie potrafili nasi hokeiści.

— Byłem w Rzymie świadkiem przyjęć na cześć naszych medalistów. Uroczystości były bardzo skromne: wiązanka kwiatów, wspólna kawa w gronie kolegów i działaczy, serdeczne gra-

Sidło i Krzyszkowiak o swoich porażkach

Tematem nieustających dyskusji w obozie polskich olimpijczyków są wciąż rozważania nad przedwczorajszymi naszymi niepowodzeniami, nad „czarnym dniem”, jak tutaj określa się czwartek. Padają stałe pytania: Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

— Nie wiem co się ze mną stało — mówił Janusz Sidło, mając łzy w oczach. — Tak bardzo chciałem zdobyć złoty medal. Kiedy Cybulenko rzucił 84,64, chciałem go w dwóch następnych seriach za wszelką cenę wyprzedzić. Nie mi jednak nie wychodziło. Czuję się jak związany. Tak to przeżawiać bywa, kiedy człowiek chce uzyskać za wszelką cenę wynik nokautujący. Wtedy przeważnie nie nie wychodzi. Wczoraj rano Sidło przyszedł na śniadanie blady. Wiadac, że całą noc mocno przeżywał swoją porażkę.

Zdzisław Krzyszkowiak oświadcza wręcz: „nie nie mogłem zrobić. W tym dniu moi przeciwnicy byli odcie mnie lepsi. Przecież pobili rekord Polski, więc chyba biegłem nie najgorzej. Boletnikowi miałem nad mną przewagę, bo biegł wyłącznie 10.000 m.

Okazuje się, że Sidło zszedł z bieżni, gdyż zaczął odczuwać kłucie w okolicy serca. Dało o sobie znać zmęczenie po biegu na 5.000 m.

Prasa włoska dużo miejsca poświęca finałowi rzutów oszczepem. Komentując wyniki tej konkurencji „Corriere dello Sport” stwierdza, że Cybulenko używając bokserskiej nomenklatury, znokautował swych przeciwników już na początku pierwszej rundy. Sidło, Cantello i Lievere nie wytrzymali nerwowo. „Corriere dello Sport”

Wielki turniej Pocztowca

Klub Sportowy Pocztowiec urządza dzisiaj i w niedzielę wielki turniej w kilku dyscyplinach. Wszystkie imprezy odbędą się na stadionie i w świetlicy przy Moście Rocha.

Dzisiaj o godzinie 15 rozpoczyna się czwórmeczny tenis stołowy i bridaż sportowego z udziałem Conradii Gdańsk, Łączności Opole i Łódź oraz poznańskiego Pocztowca.

Jutro o godzinie 9 — czwórmecz w strzelectwie sportowym oraz dokończenie turnieju bridażowego i w tenisie stołowym; o godzinie 11 — blyskawiczny turniej szachowy. Wszystkie imprezy zorganizowano z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. (W)

uważa, że Sidło był przygotowany idealnie do tego startu. To, że mu się nie powiodło przypisuje dziennik niezbyt silnym nerwom Sidły.

Lech remisuje z Lokomotivem

Z okazji dorocznego „Dnia Kolejara” na stadionie w Debce odbyło się wczoraj spotkanie dwóch drugoligowych zespołów piłkarskich Lecha Poznań i Lokomotiv Weimar (NRD), zakończone, po ciekawym przebiegu meczu (szczególnie w drugiej połowie) wynikiem 2:2 (1:1).

Drużyny i publiczność uczciły minutą milczenia pamięć zmarłego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka. Piłkarze nie miecący wystąpił z żałobnymi opaskami, a flagi obu państw opuszczone były na stadionie do połowy masztów.

Goście, zajmując drugie miejsce w tabeli II ligi NRD zaprezentowali się jako zespół szybki, nie bawili się w zawiłe kombinacje, lecz dążyli prostym sposobem do zdobywania terenu. Niemcy, mimo że uste powali gospodarzom i mieli mniej z gry, pod bramką zawsze byli niebezpieczni. Strzelali dużo i w dodatku celnie.

Lech wystąpił w swym pełnym składzie ze Stomą, jedynie bez Wilczyńskiego w bramce. Podczas gry Stoma w 11 min. opuścił boisko. Zastąpił go Witeczak, którego po zmianie stron złuzował z większym powodzeniem Gensler (na lewym skrzydle). Lokomotiv za prezentował dobrą defensywę, zwłaszcza obu bramkarzy, z których lepszym był Dalski, zmuszony do opuszczenia boiska ze względu na kontuzję ręki. U gości wyróżnić należy Granza oraz trójkę ataku: Thoenego, Wundscha i Schimela.

Prowadzenie, mimo przewagi miejscowych uzyskali Niemcy w 32 minucie ze strzału Schimela. W osiem minut później za wyraźną ręką obrońcy, Kaczmarek egzekwuje rzut karny i wyrównuje. Po zmianie stron, goście po rzucie z rogu zdobywają ponownie prowadzenie; bramkę strzela z z mieszaną Thoenem. Odład do głosu dochodzą Kolejarsze. Po centrze Genslera w 75 min. Aniola zdobywa wyrównujący punkt. (P)

Polacy na Olimpiadzie

tulacje. Sportowcy radzieccy — jak głosiła anegdota — po każdym zwycięstwie swego kolegi zamawiali piętnaście tortów i na zebraniu, przy kawie, omawiali swoje sukcesy. Amerykanie natomiast ucztowali hucznie po nocnych lokalach. Dopiero kiedy Związek Radziecki przescignął ich w ogólnej klasyfikacji, urządzili dwa zebrania...

— Osiedle olimpijskie, w którym mieszkają sportowcy 85 krajów, będzie w przyszłości dzielnicą mieszkaniową. Ulicom i placom nadano nazwy państw uczestniczących w Igrzyskach. Centralny plac otrzymał imię Grecji. Niestety, nawet na planie osiedla nie udało się ustalić, czy jest tam też Ulica Polska.

— Podczas Olimpiady podziw budziła organizacja służby informacyjnej. Informacja była sprawna i bardzo szybka. Spośród obiektów sportowych warto wspomnieć Palazzo dello Sporto, gdzie odbywały się walki bokserskie. Klimatyzacja jest świetna. Chłodniej tu niż na powietrzu. Wszyscy palą papierosy, a dymu nie widać... Taka hala sportowa przysłałaby się u nas w kraju.

Notował: Tadeusz Kaczmarek